

Wybór tekstów klasycznych

James G. March, Johan P. Olsen

Logika stosowności z wprowadzeniem Boba Jessopa

Do bieżącego numeru *Zarządzania Publicznego* wybrano artykuł, który stanowi rozdział wprowadzający do *Oxford Handbook of Political Institutions* (Rhodes, Binder, Rockman 2006), dlatego należy go interpretować właśnie z tej perspektywy, i to w podwójnym sensie. Po pierwsze, podręcznik ten należy do serii publikacji poświęconych szeroko pojętym kwestiom politycznym, a po drugie, zawiera jeszcze 38 innych rozdziałów. Oznacza to, że światowej sławy badacze, James G. March i Johan P. Olsen, dysponowali ograniczoną ilością miejsca na przedstawienie własnego podejścia do „nowego instytucjonalizmu” i wskazanie, czym różni się ono od starego instytucjonalizmu oraz jego współczesnych odmian omówionych w innych częściach wspomnianej książki. Autorzy skoncentrowali się więc na trzech zagadnieniach, z którymi kojarzą się ich badania (podejmowane zarówno indywidualnie, jak i zbiorowo). Są to: (1) logiki działania – w tym przypadku logika stosowności i logika konsekwencji, (2) instytucje demokratyczne oraz (3) uczenie się indywidualne, organizacyjne i społeczne. Pozostałe rozdziały *Oxford Handbook...* dotyczą innych ujęć instytucjonalizmu (np. racjonalnego wyboru, perspektywy historycznej, konstruktywizmu i sieci), cech konstytutywnych społeczeństw demokratycznych oraz kluczowych dla nich instytucji, a także rozwoju instytucji i instytucjonalizmu w historii nauk politycznych.

James G. March jest amerykańskim politologiem. Urodził się 15 stycznia 1928 r. w Cleveland (Ohio) w rodzinie przedstawicieli wolnych zawodów. W 1937 r. wraz z rodzicami przeniósł się do Madison (Wisconsin), gdzie w 1945 r. ukończył szkołę średnią. Tytuł licencjata w dziedzinie nauk politycznych uzyskał na Uniwersytecie Wisconsin w 1949 r. W tej samej dziedzinie uzyskał stopnie magistra i doktora na Uniwersytecie Yale, odpowiednio, w latach 1950 i 1953. Na zaproszenie Herberta A. Simona rozpoczął pracę w szkole biznesu w Pittsburgu – była to Carnegie Institution of Technology, przekształcona następnie w Carnegie Mellon University. Pozostał tam przez 11 lat, przyczyniając się do powstania i ukształtowania profilu nowej Wyższej Szkoły Administracji Przemysłowej (Graduate School of Industrial Administration). Jako kluczowy członek tzw. szkoły Carnegie’ego (Carnegie School), która rozwijała ekonomię behawioralną jako alternatywę wobec ekonomii neoklasycznej, interesował się nowymi dziedzinami badań, takimi jak teoria gier, psychologia poznawcza, organizacyjne uczenie się oraz inne nauki behawioralne, współpracując w tym zakresie z Herbertem A. Simonem, Richardem Cyertem i wieloma naukowcami prowadzącymi interdyscyplinarne badania behawioralne. W tamtych latach skupił się na analizie procesów podejmowania decyzji przez jednostki i organizacje w warunkach ograniczonej racjonalności. Zajmował się głównie organizacjami (March, Simon 1958), teorią przedsiębiorstw (Cyert, March 1963), koncepcjami władzy oraz kwestiami organizacyjnego uczenia się (np. Levitt, March 1988) (więcej szczegółów na temat jego biografii i pracy w ramach Carnegie School można znaleźć w publikacji Augier (2013)). W latach 1964–1970 był zatrudniony na Uniwersytecie Kalifornijskim w Irvine, w nowo założonej instytucji interdyscyplinarnej, gdzie poznał Johana P. Olsena. W 1970 r. został profesorem nauk politycznych i socjologii na Uniwersytecie Stanforda, gdzie od 1995 nadal pracuje jako emerytowany profesor. Posiada liczne tytuły honorowe nadane mu przez instytucje europejskie, a także wiele innych wyrazów międzynarodowego uznania (jego najnowsze cv jest opublikowane na stronie internetowej (zob. March 2013)).

Johan P. Olsen pochodzi z Norwegii. Urodził się 14 sierpnia 1939 r. w Tromsø w rodzinie robotniczej. Przez pięć lat pracował jako dziennikarz, po czym podjął studia z zakresu nauk politycznych na Uniwersytecie w Oslo w 1963 r. Ukończył je w 1967 r. z dyplomem magistra nauk politycznych, ekonomii i historii politycznej. Podczas pobytu na Uniwersytecie Kalifornijskim w Irvine w roku akademickim 1968–1969, jak wspomniano wyżej, poznał wpływowego socjologa i późniejszego długoletniego współpracownika – Jamesa Marcha. Następnie przeniósł się do Instytutu Socjologii na Uniwersytecie w Bergen, gdzie w 1971 uzyskał doktorat. Uczelnia ta powołała do istnienia wydział specjalizujący się w administracji publicznej, łącząc takie dyscypliny, jak teoria polityczna i teoria organizacji. W 1973 r. Olsen został mianowany profesorem administracji publicznej i teorii organizacji. Na tym stanowisku przepracował

kolejnych 20 lat. Przy wsparciu Norweskiej Rady Badań Naukowych w 1993 r. założył ośrodek badawczy ARENA (Advanced Research on the Europeanization of the Nation State) mający za zadanie analizowanie wpływu integracji politycznej w Europie na Norwegię. Kierował nim przez 14 lat. W 2007 r. przeszedł na emeryturę.

Rozwinął systemowo-anarchistyczną perspektywę procesu podejmowania decyzji przez organizacje, znaną jako model „kosza na śmieci” (zob. Olsen, Cohen, March 1972), ale jego zainteresowania są znacznie szersze i obejmują procesy podejmowania decyzji przez organizacje, nowy instytucjonalizm, władzę i demokrację, skandynawski model państwa, zmiany organizacji politycznej Europy oraz ich wpływ na Norwegię. Olsen jest laureatem wielu nagród i wyróżnień instytucji i stowarzyszeń norweskich, europejskich oraz amerykańskich (jego najnowsze cv znajduje się na stronie internetowej (zob. Olsen 2010).

Po przedstawieniu autorów przejdę do omówienia związków ich artykułu z szerszej pojętą dziedziną instytucjonalizmu. Można ją zdefiniować ogólnie i niezbyt precyzyjnie jako mniej lub bardziej spójne analizy odczucia, hipotezy lub odkrycia, że „instytucje są ważne” w jednym lub w kilku kontekstach teoretycznych, empirycznych i praktycznych. Wśród badaczy głównego nurtu istnieje szeroki, choć trochę niedookreślony konsensus, że instytucje obejmują kompleksy praktyk społecznych charakteryzujących się następującymi cechami: (1) regularnością i powtarzalnością, (2) związkiem z określonymi rolami i stosunkami społecznymi, (3) związkiem z określonymi formami dyskursu, mediami symbolicznymi lub sposobami komunikacji, (4) usankcjonowaniem i podtrzymywaniem przez normy społeczne oraz (5) istotnym znaczeniem dla porządku społecznego (zob. Sum, Jessop 2013).

March i Olsen proponują własną definicję, która w przybliżeniu wpisuje się w tę tradycję. Ich zdaniem:

Instytucje są to rozwiązania organizacyjne łączące role/tożsamości, opisy sytuacji, zasoby, reguły oraz praktyki normatywne. Kreują one aktorów i miejsca spotkań, organizując relacje i interakcje między nimi. Kierują zachowaniem i stabilizują oczekiwania. Poszczególne konteksty instytucjonalne dostarczają także słownictwa, które nadaje ramy rozumowaniu i interpretacjom, określa zasadność argumentów, a także standardy uzasadnień i krytyki w różnych sytuacjach. Ponadto instytucje przydzielają zasoby, w różny sposób uprawniają oraz ograniczają aktorów, czyniąc ich mniej lub bardziej zdolnymi do działania zgodnie z ustalonymi regułami. Wpływają na to, czyja sprawiedliwość i jaka racjonalność będą miały pierwszeństwo, a także – kto zostanie zwycięzcą, a kto przegrany.

Chociaż zarówno March, jak i Olsen zajmują się kwestiami władzy i wpływów, sformułowana przez nich definicja – zastrzeżenie to dotyczy także innych reprezentatywnych dla głównego nurtu podejść do instytucjonalizmu – nie odzwierciedla systematycznego zainteresowania procesem, w którego przebiegu ustanowione praktyki społeczne nie tylko uosabiają, odzwierciedlają i rozszczepiają relacje wpływów, lecz także przyczyniają się do utrwalenia zjawisk dominacji i hegemonii. Fakt ten zapewne odzwierciedla zainteresowanie badaczy przede wszystkim instytucjami demokratycznymi funkcjonującymi w bardziej liberalnych gospodarkach rynkowych. Niemniej jednak prezentowany artykuł zawiera pewne mało optymistyczne wzmianki na temat upadku demokracji w następstwie eksponowania interesów i wyników działań kosztem demokratycznych zobowiązań, norm oraz procedur.

Wiele dyscyplin badawczych od dawna interesuje się instytucjami, co znajduje wyraz w różnicach między tzw. starym i nowym instytucjonalizmem. Przedstawiciele tego pierwszego są autorami wielu spostrzeżeń zawartych w omawianym artykule, jednak bez wypuklenia odrębności logik działania, jak czynią to March i Olsen. Co ciekawe, ojciec Marcha studiował wraz z Johnem R. Commonssem, jednym z czołowych amerykańskich przedstawicieli klasycznego (starego) instytucjonalizmu. W nowym dość często wyróżnia się trzy lub cztery główne nurty: instytucjonalizm racjonalnego wyboru, historyczny, socjologiczny, a ostatnio – konstruktywistyczny, dyskursywny lub instytucjonalny. Inni komentatorzy odwołują się do odmiennych taksonomii, więc, tak jak w przypadku wszelkiej klasyfikacji, żadna z nich nie jest poprawna ani błędna, są one tylko mniej lub bardziej przydatne.

Instytucje pozostają ściśle powiązane z metodami kalkulacji, zbiorami zasad i normami postępowania czy to poprzez otwarcie podejmowane próby projektowania instytucji, czy też ich niezamierzoną stabilizację w procesie ewolucji. March i Olsen zyskali sławę jako niestrudzeni badacze procesów podejmowania decyzji przez jednostki i organizacje w kontekście ograniczonej racjonalności. Z artykułu jasno wynika, że obaj odrzucają instytucjonalizm racjonalnego wyboru. To podejście z pewnością traktuje instytucje z należytą powagą, lecz sprowadza je do efektywnych kontraktów między jednostkami zorientowanymi na maksymalizację interesów umawiających się stron. Jak to ujmują, konsekwencjalizm uważa zasady za proste odzwierciedlenie interesów i wpływów lub odrzuca je jako nieistotne. Teoretycy racjonalnego wyboru proponują barwne opisy przyczynowości oparte na **słabej** koncepcji racjonalności – formalnego, dążącego do maksymalizacji korzyści zachowania racjonalnych jednostek kalkulujących konsekwencje własnych działań. Ma to odzwierciedlenie w podejmowanych przez neoklasycznych ekonomistów i ich sympatyków próbach zmierzających do rozszerzenia pola dociekań ekonomii na inne dziedziny w postaci instytucjonalizmu racjonalnego wyboru.

Z drugiej strony, jak zauważają Peter Hall i Rosemary Taylor (1996), przedstawiciele neoinstytucjonalizmu socjologicznego i historycznego dość nieprecyzyjnie opisują związki przyczynowe między instytucjami i indywidualnymi

zachowaniami. Teoretycy ci mają skłonność do odwoływania się do **silnej** koncepcji racjonalności, która w większym stopniu nadaje się do zmiennych kontekstów instytucjonalnych obejmujących bardziej zróżnicowane ramy poznawcze, ograniczenia racjonalności, logiki stosowności, konwencje, sposoby obliczania konsekwencji działań itd. Praca Marcha i Olsena wpisuje się w tę tradycję. Badacze ci odwołują się do silnej koncepcji racjonalności opartej na logice stosowności. Polega to na określaniu logiki sytuacji w obliczu ograniczonej racjonalności, orientacji na normy społeczne, a także na dążeniu do realizacji własnego interesu. Zajmuje ich społeczne postrzeganie instytucji oraz jego wpływ na podejmowanie decyzji przez jednostki i organizacje. Stosowność obejmuje zarówno elementy normatywne, jak i poznawcze, co oznacza, że reguł przestrzega się, ponieważ są one traktowane jako naturalne, uprawnione, oczekiwane oraz usprawiedliwione. Podejście Marcha i Olsena stanowi wyraźne wyzwanie dla bardziej dogmatycznych założeń ekonomii neoklasycznej dotyczących racjonalnego wyboru bazującego na pełnych informacjach dotyczących teraźniejszości i przyszłości. Badacze ci wnieśli również poważny wkład w ekonomię behawioralną, rzucając nowe wyzwanie neoklasycznym paradygmatom.

Obaj podkreślają, że logika stosowności stanowi jedną z kilku logik działania, czyli sposobów obserwacji, kalkulacji i zachowań. W swoim artykule omawiają także logikę konsekwencji, czyli orientację na spodziewane przyszłe skutki, efekty lub następstwa działań oraz na ich logiczne uzasadnienie. Logika konsekwencji niekiedy wiąże się z racjonalnym wyborem uznawanym przez autorów za współcześnie dominującą koncepcję racjonalności. Ich zdaniem, obie logiki działania są dość uniwersalne, lecz niezależnie od naturalizacji *homo economicus* żadnej z nich nie można uznać za naturalną. Obydwie są skomplikowane, ich opanowanie wymaga wysiłku, mają także swoiste warunki konieczne. Cechą gatunkową logiki stosowności jest odwoływanie się raczej do kryteriów podobieństwa i spójności niż prawdopodobieństwa i wartości, ryzyka i niepewności, które są bardziej charakterystyczne dla logiki konsekwencji. March i Olsen bronią logiki stosowności, stawiając prostą tezę behawioralną: ludzie przeważnie podejmują racjonalne działania, starając się odpowiedzieć na trzy podstawowe pytania: Z jaką sytuacją mam do czynienia? Kim jestem? Jak osoba taka jak ja powinna się zachować w danej sytuacji? (March, Olsen 1989; March 1994).

Co ciekawe, podejście to eksponuje znaczenie tego, jak aktorzy „tworzą” (odgrywają, wykonują i tym samym realizują) instytucję. Ponadto niepełne określenie własności instytucji sprawia, że ich odtwarzanie zależy od wykwalifikowanych, myślących i elastycznych aktorów, którzy rozumieją jej cele i potrafią ją odtwarzać. Poszczególne podmioty i organizacje nie mają świadomości uwarunkowań działań strategicznych i nigdy nie są w pełni przygotowane do realizacji preferowanych przez siebie strategii, zawsze muszą się więc liczyć z możliwym sprzeciwem ze strony podmiotów realizujących inne strategie i taktyki; dlatego też nieustająco wisi nad nimi widmo porażki (zob. Malpas, Wickham 2011). Spostrzeżenie to stanowi również podstawę uczenia się na poziomach indywidualnym i organizacyjnym.

Instytucjonalizm historyczny jest zorientowany na logikę zależności od ścieżki i sposobów jej kształtowania z naciskiem na instytucje jako źródło ograniczeń. Za przykład instytucjonalizmu historycznego może posłużyć artykuł Paula Piersona zamieszczony w *Zarządzaniu Publicznym* (nr 12, 2010). March i Olsen zidentyfikowali w tej dziedzinie kilka interesujących zagadnień. Pytają np., czy między logiką stosowności i logiką konsekwencji mogą występować zależności o charakterze cyklicznym, hierarchicznym, sekwencyjnym lub sprzężeń zwrotnych, a także czy niektóre logiki bardziej nadają się do rozwiązywania niektórych problemów niż inne (np. stosowność ściślej odnosi się do tzw. złośliwych problemów [*wicked problems*], zob. przykład artykułu Horsta W.J. Rittela i Melvina Webbera w poprzednim wydaniu *Zarządzania Publicznego*). Zauważają również, że konsekwencjalizm może stanowić cechę charakterystyczną nowoczesnych zawodów. Historia ma także znajdować odzwierciedlenie w dziedzinie uczenia się organizacji, a nawet w pamięci organizacyjnej. Analiza Marcha i Olsena ma jeszcze jeden wymiar historyczny, gdyż odnosi się do powstawania ograniczeń związanych z funkcjonowaniem demokracji. Nie zawiera komentarzy na temat schyłku demokracji, postdemokracji, dyktatur, państw upadłych, państw słabych ani reżimów nie pochodzących z wyboru. Zajmuje się, i to w ograniczonym zakresie, zagadnieniami związanymi z kapitalistyczną demokracją, lecz nie wspomina o radach robotniczych w komunizmie, o socjalizmie cechowym, o demokracji bezpośredniej ani o innych formach instytucjonalnych opartych na zasadzie przedstawicielstwa. Innymi słowy, autorzy tylko do pewnego stopnia interesują się instytucjami politycznymi.

Zarówno indywidualnie, jak i wraz ze współpracownikami March i Olsen wnieśli istotny wkład w teorię decyzji i zachowania organizacyjnego. Istnieją jednak dalsze możliwości zawarte w programie badawczym instytucjonalisty. Autorzy wymieniają niektóre z nich, jednak nie podają ich bliższej charakterystyki.

Po pierwsze, badaniom można poddać zakorzenienie instytucjonalne, czyli osadzenie instytucji w poszczególnych porządkach i systemach instytucjonalnych bądź funkcjonalnych, na styku porządków instytucjonalnych lub podsystemów funkcjonalnych albo w szerszych kontekstach makrospołecznych. March i Olsen przypominają, że ponieważ aktorzy są osadzeni w konkretnej zbiorowości społecznej, postępują tak, jak dyktuje im poczucie stosowności w określonych sytuacjach. Starają się wypełniać zobowiązania związane z określoną rolą, tożsamością, przynależnością do wspólnoty lub ugrupowania politycznego, a także realizować etos, praktyki i oczekiwania powiązanych z nimi instytucji. Właśnie tam najściślej splatają się ze sobą mikrofundamenty i konteksty na poziomie makro.

Po drugie, można badać strukturę i działanie instytucji, czyli problemy wymagające zwrócenia uwagi na zmienne umiejętności uczestników i ich zdolności refleksji, jak również na nieuniknione rozbieżności między zamiarami oraz faktycznie uzyskiwanymi wynikami. O tej kwestii wyraźnie wspominają autorzy niniejszego artykułu, zwłaszcza w odniesieniu do warunków wstępnych tworzenia dobrze funkcjonujących instytucji demokratycznych. March i Olsen uważają, że bez rządów świątłych, aktywnych, praworządnych i myślących w kategoriach interesu ogółu obywateli, którzy potrafią powściągnąć swoje dążenia do realizacji wyłącznie partykularnych interesów oraz z dystansem podchodzić do prywatnych pasji i instynktów, prawdziwie demokratyczna władza jest niemożliwa. W związku z tym autorzy ci postrzegają konsekwencjalizm jako zagrożenie dla instytucji demokratycznych, gdyż przesuwają on punkt ciężkości rządzenia z kwestii proceduralnych na uzyskiwane wyniki.

Po trzecie, przejście od pojedynczych instytucji do zespołów instytucji, rozwiązań instytucjonalnych, punktów stycznych, projektowania instytucji, relacji międzysystemowych itp. prowadzi do przesunięcia nacisku na związki strukturalne i współewolucję instytucji, a także na kwestie strategicznej koordynacji oraz doradztwa. Ponadto należy uwzględnić zmiany w postrzeganiu instytucji przez tych, którzy je odtwarzają, starają się je przekształcać, pozostają pod ich wpływem lub obserwują je z dystansu (bardziej rozbudowany plan badań porządku instytucjonalnego można znaleźć w: Sum, Jessop 2013, rozdz. 1).

Jak już wspomniano, prezentowany artykuł pełni funkcję wstępu do *Oxford Handbook on Political Institutions* i jako taki nie może zastąpić bardziej szczegółowych analiz instytucji oraz instytucjonalizmu zawartych w dalszej części książki. Stanowi jednak doskonałą krytyczną refleksję nad najważniejszymi zagadnieniami w dziedzinie analizy organizacyjnej i instytucjonalnej, w tym przypomnienie wielu oryginalnych spostrzeżeń dokonanych przez Marcha i Olsena w ciągu ostatniego półwiecza.

Bob Jessop (Lancaster University)
Przełożył Rafał Śmietana

Literatura

Oprócz pozycji wymienionych w bibliografii do prezentowanego artykułu, dla zainteresowanych czytelników załączam listę reprezentatywnych prac obydwu autorów.

Augier M. (2013). „James March, Richard Cyert, and the evolving field of organizations”, w: M. Witzel, M. Warner (red.), *The Oxford Handbook of Management Theorists*. Oxford: Oxford University Press.

Brunsson N., Olsen J.P. (1993). *The Reforming Organization*. London: Routledge.

Cyert R., March J.G. (1963). *A Behavioral Theory of the Firm*. Englewood Cliffs, NJ: Prentice-Hall.

Hall P.A., Taylor R.C.R. (1996). „Political science and the three new institutionalisms”, *Political Studies*, t. 44, nr 4, s. 936–957.

Levitt B., March J.G. (1988). „Organizational learning”, *Annual Review of Sociology*, t. 14, s. 319–340.

Malpas J., Wickham G. (2011). „Rządzenie i porażka. O granicach socjologii”, *Zarządzanie Publiczne*, t. 1, nr 11.

March J.G. (1981). „Footnotes to organizational change”, *Administrative Science Quarterly*, t. 16, s. 563–577.

March J.G. (1994). *A Primer on Decision Making: How Decisions Happen*. New York: Free Press.

March J.G. (1999). *The Pursuit of Organizational Intelligence*. Oxford: Blackwell.

March J.G. (2013). „Curriculum Vitae”, <https://sociology.stanford.edu/sites/default/files/jgmvita.pdf> [dostęp: 15.09.2014].

March J.G., Olsen J.P. (1975). „The uncertainty of the past: Organizational learning under ambiguity”, *European Journal of Political Research*, t. 3, s. 147–171.

March J.G., Olsen J.P. (1989). *Rediscovering Institutions*. New York: Free Press [wyd. pol.: *Instytucje: organizacyjne podstawy polityki* (przekł. D. Sielski), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005].

March J.G., Olsen J.P. (1995). *Democratic Governance*. New York: Free Press.

March J.G., Olsen J.P. (1998). „The institutional dynamics of international political orders”, *International Organization*, t. 52, s. 943–969.

March J.G., Simon H.A. (1958). *Organizations*. New York: Wiley [wyd. pol.: *Teoria organizacji* (przekł. S. Eypacewicz), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1964].

March J.G., Schulz M., Zhou X. (2000). *The Dynamics of Rules: Change in Written Organizational Codes*. Stanford, CA: Stanford University Press.

Olsen J.P. (1997). „Institutional design in democratic contexts”, *Journal of Political Philosophy*, t. 5, s. 203–229.

Olsen J.P. (2001). „Garbage cans, new Institutionalism, and the study of politics”, *American Political Science Review*, t. 95, s. 191–198.

Olsen J.P. (2003). „Towards a European administrative space?”, *Journal of European Public Policy*, t. 10, s. 506–531.

Olsen J.P. (2010). „Curriculum Vitae”, www.sv.uio.no/arena/english/people/aca/stvjpo1/JohanPOlsen_CV.pdf [dostęp: 15.09.2014].

Olsen J.P., Cohen M.D., March J.G. (1972). „A garbage can mode of organizational choice”, *Administrative Science Quarterly*, t. 17, nr 1, s. 1–25.

Rhodes R.A.W., Binder S.A., Rockman B.A. (red.) (2006). *The Oxford Handbook of Political Institutions*. Oxford: Oxford University Press.

Sum N.L., Jessop B. (2013). *Towards Cultural Political Economy: Putting Capitalist Economies in their Place*. Cheltenham: Edward Elgar.

James G. March, Johan P. Olsen

Logika stosowności¹

Logika stosowności to perspektywa badawcza, zgodnie z którą człowiek podejmuje działania w oparciu o zorganizowane w instytucje reguły dyktujące stosowne lub wzorcowe zachowania. Reguły stosuje się w praktyce, ponieważ są one postrzegane jako naturalne, uprawnione, oczekiwane i usprawiedliwione. Aktorzy starają się wypełniać obowiązki przynależne konkretnym rolom, tożsamościom, wspólnotom politycznym lub grupom, a także urzeczywistniać etos, praktyki i oczekiwania tych instytucji. Ludzie osadzeni w zbiorowości społecznej postępują tak, jak dyktuje im to poczucie stosowności w określonych sytuacjach. Niniejszy artykuł składa się z pięciu części. W pierwszej z nich szkicujemy podstawowe idee działania opartego na regułach, by w drugiej przejść do opisu niektórych cech współczesnych kontekstów demokratycznych. Następnie analizujemy wzajemne relacje między regułami i działaniami, zwracając uwagę na elementy poślizgu (*slippage elements*) podczas stosowania reguł w praktyce. W części czwartej przyglądamy się bliżej dynamice reguł i standardom stosowności. Na koniec omawiamy możliwość pogodzenia różnych logik działania w ramach przyszedłego programu badawczego proponowanego studentom zainteresowanym demokratycznym procesem uprawiania polityki.

Słowa kluczowe: reguły, stosowność, logiki działania, kształtowanie polityk, role społeczne.

Logika stosowności to jedna z perspektyw badawczych służących do interpretowania działań człowieka. Zgodnie z nią wszelkie działania, w tym kształtowanie polityk, postrzega się jako sterowane zorganizowanymi w instytucje regułami określającymi odpowiednie lub wzorcowe zachowania. Na stosowność reguł składają się zarówno elementy poznawcze, jak i normatywne (March, Olsen 1995, s. 30–31). Ludzie przestrzegają reguł, ponieważ uznają je za coś naturalnego, uprawnionego, oczekiwanego i usprawiedliwionego. Aktorzy starają się wypełniać obowiązki związane z konkretną rolą, tożsamością, przynależnością do wspólnoty politycznej lub grupy, realizując w praktyce etos, praktyki i oczekiwania instytucji. Ludzie osadzeni w zbiorowości społecznej postępują tak, jak dyk-

tują im to poczucie stosowności w określonych sytuacjach².

Niniejszy esej koncentruje się szczególnie na regułach stosowności w kontekście formalnie zorganizowanych demokratycznych instytucji i porządków politycznych. Pytamy, w jakim stopniu pewien sposób postrzegania roli zachowań sterowanych regułami może rzucić światło na myślenie o życiu politycznym, jak przebiega proces kodyfikacji doświadczeń w reguły, pamięć instytucjonalną i przetwarzanie informacji oraz jak wpływa on na demokratyczny system polityczny. W pierwszej części niniejszej pracy szkicujemy podstawowe idee działania opartego na regułach, by w drugiej przejść do opisu niektórych cech współczesnych kontekstów demokratycznych. Następnie analizujemy wzajemne relacje między regułami i działaniami, zwracając uwagę na elementy poślizgu (*slippage elements*) podczas stosowania reguł w praktyce. W części czwartej przyglądamy się bliżej ich dynamice i standardom stosowności. Na koniec omawiamy możliwość pogodzenia różnych logik dzia-

James G. March – Stanford University.

Johan P. Olsen – Arena – Centre for European Studies, University of Oslo.

¹ Wydanie oryginalne: James G. March, Johan P. Olsen, „The Logic of Appropriateness”, w: Michael Moran, Martin Rein, Robert E. Goodin (red.), *The Oxford Handbook of Public Policy*, Oxford University Press, Oxford 2006, s. 689–708; © the several contributors 2006. Publikacja przekładu za zgodą Oxford University Press.

² Dziękujemy Jeffreyowi T. Checkelowi, Robertowi E. Goodinowi, Anne-Mette Magnussen, Michaelowi Moranowi i Ulfowi I. Sverdrupowi za konstruktywne uwagi.

łania w ramach przyszłego programu badawczego proponowanego studentom zainteresowanym demokratycznym procesem kształtowania polityk.

1. Podstawowe idee

Wizja aktorów przestrzegających zinternalizowanych reguł dotyczących tego, co społeczeństwo określa jako normalne, prawdziwe, prawe i dobre, bez zważania na konsekwencje (lub wbrew nim) oraz oczekiwaną użyteczność, pochodzi jeszcze ze starożytności. Ideę tę udratyzował Sofokles ponad dwa tysiące lat temu, opisując konfrontację Antygony z królem Kreonem, a w czasach nam bliższych w życie wcielił Marcin Luter przesłuchiwany podczas obrad sejmku w Wormacji w 1521 r.: „Tu stoję, inaczej nie mogę”. Skłonność do opracowywania reguł, kodeksów i zasad postępowania mających na celu uzasadnianie oraz nakazywanie działań w kategoriach czegoś więcej niż ich przewidywanych konsekwencji, wydaje się dość powszechna (Elias 1982 [1939]), a echa dawnych poglądów można znaleźć w wielu współczesnych dyskusjach na temat znaczenia reguł i tożsamości w kierowaniu postępowaniem człowieka.

Dokładny sposób ujmowania tych idei zmienia się nieco w zależności od dyscypliny naukowej, lecz intuicja podpowiada, że ludzie dysponują pewnym repertuarem ról i tożsamości, z których każda dostarcza norm właściwego zachowania w konkretnych sytuacjach. Przestrzeganie reguł związanych z daną rolą i tożsamością to dość skomplikowany proces poznawczy wymagający dogłębnego zastanowienia, lecz w odróżnieniu od większości współczesnych koncepcji racjonalności nie stawia on sobie za cel przewidywania konsekwencji działania. Aktorzy odwołują się raczej do kryteriów podobieństwa i spójności, a nie prawdopodobieństwa i wartościowania. Stosowne działanie polega na postępowaniu zgodnym ze zinstytucjonalizowanymi praktykami zbiorowości opartymi na wzajemnym, często niepisanym, pojmowaniu tego, co jest prawdziwe, rozsądne, naturalne, właściwe i dobre. Termin „logika stosowności” ma wydźwięk moralny, ale reguły stosowności leżą zarówno u podstaw heroizmu moralnego, jak

i okrucieństw w rodzaju czystek etnicznych lub krwawych waśni rodzinnych. Fakt, że jednostki i zbiorowości pewną zasadę postępowania uznają za właściwą, może odzwierciedlać jakąś naukę płynącą z historii, co jednak nie gwarantuje jej efektywności technicznej ani dopuszczalności pod względem etycznym.

Proces dopasowywania tożsamości, sytuacji i reguł rządzących zachowaniem może przebiegać w oparciu o doświadczenie, specjalistyczną wiedzę lub podpowiedzi intuicji, w którym to przypadku często nosi on nazwę „rozpoznawania” sytuacji, co eksponuje proces poznawczy związany z właściwym doбором działań naprawczych do konkretnie zaistniałego problemu (March, Simon 1993, s. 10–13). Dopasowywanie może się opierać na oczekiwaniach wobec tych ról (Sarbin, Allen 1968, s. 550). Proces doboru może się także kojarzyć z istotnością. Pewne postawy, zachowania, uczucia i preferencje obywatela, urzędnika lub eksperta są po prostu nierozzerwalnie związane z rolą obywatela, urzędnika lub eksperta, a więc istotne nie w instrumentalnym sensie niezbędności wykonywania jakiegoś zadania, oczekiwań społecznych ani arbitralnie przyjętej konwencji, lecz w takim, że bez nich nikt nie może utrzymać, iż jest prawdziwym obywatelem, urzędnikiem bądź ekspertem (MacIntyre 1988).

Płynie stąd prosty wniosek, że ludzie, podejmując racjonalne działania, przeważnie starają się odpowiedzieć na trzy zasadnicze pytania: Z jaką sytuacją mam do czynienia? Kim jestem? Jak osoba taka jak ja powinna się zachować w danej sytuacji? (March, Olsen 1989; March 1994).

2. Kontekst: instytucje ładu demokratycznego

Instytucje porządkują demokratyczne życie polityczne. Ustrój państwa to konfiguracja formalnie zorganizowanych instytucji określająca kontekst, w jakim odbywają się procesy rządzenia i kształtowania polityk. Mianem instytucji nazywa się względnie stabilny zbiór reguł i praktyk osadzony w strukturach **zasobów** umożliwiających podejmowanie działań – organizacyjnych, finansowych i osobowych – oraz w strukturach **znaczeniowych** objaśniających i uzasadniają-

cych konkretne zachowania – role, tożsamości i charakteryzujące je cechy, wspólne cele, a także przekonania co do zachodzących związków przyczynowych i normatywnych (March, Olsen 1989, 1995).

Instytucje są to rozwiązania organizacyjne łączące role/tożsamości, opisy sytuacji, zasoby, reguły oraz praktyki normatywne. Kreują one aktorów i miejsca spotkań, organizując relacje i interakcje między nimi. Kierują zachowaniem i stabilizują oczekiwania. Poszczególne konteksty instytucjonalne dostarczają także słownictwa, które nadaje ramy rozumowaniu i interpretacjom, określa zasadność argumentów, a także standardy uzasadnień i krytyki w różnych sytuacjach (Mills 1940). Ponadto instytucje przydzielają zasoby, w różny sposób uprawniają oraz ograniczają aktorów, czyniąc ich mniej lub bardziej zdolnymi do działania zgodnie z ustalonymi zasadami. Wpływają na to, czyja sprawiedliwość i jaka racjonalność będą miały pierwszeństwo (MacIntyre 1988), a także – kto zostanie zwycięzcą, a kto przegranym. Instytucjonalizacja **polityczna** pociąga za sobą rozwój odrębnych reguł, praktyk i procedur politycznych częściowo niezależnych od innych instytucji i grup społecznych (Huntington 1965). Porządki polityczne są jednak mniej lub bardziej zinstytucjonalizowane i zorganizowane według odmiennych reguł (Eisenstadt 1965).

Omawiana tu perspektywa instytucjonalna różni się znacznie od dzisiejszych interpretacji polityki zakładających, że działania podejmują racjonalnie kalkulujący aktorzy dążący do realizacji swoich interesów, działający instrumentalnie i starający się przewidzieć konsekwencje własnych czynów. Reguły postrzegane z tej drugiej perspektywy odzwierciedlają po prostu interesy i wpływy, w przeciwnym razie są nieistotne³.

³ Wykorzystanie reguł logiki konsekwencji oznacza traktowanie możliwych przepisów i interpretacji jako alternatyw w procesie rozwiązywania problemu racjonalnego wyboru. Zazwyczaj przyjmuje się, że „człowiek ma naturalną skłonność do realizowania własnych interesów” (Brennan, Buchanan 1985, s. ix). Działanie oparte na logice konsekwencji (lub wyprzedzające) składa się z następujących etapów: a. Jakie mam opcje działania?, b. Jakie wyznają wartości?, c. Jakie konsekwencje dla wyznawanych przeze mnie wartości niesie zastosowanie każdej z dostępnych opcji działania?, d. Wybieram opcję

Przestrzeganie reguł wymagających działań innych niż optymalne w danych warunkach nigdy nie może przynosić większych korzyści (Rowe 1989, s. vii), a przekonanie, że funkcjonowanie społeczeństw reguluje pisana konstytucja i reguły stosowności, uznaje się za odzwierciedlenie naiwnego optymizmu rodem z XVIII w. (Loewenstein 1951). Natomiast logika stosowności odwołuje się do jeszcze starszej koncepcji postrzegania polityki jako działania opartego na regułach i piętnującego wykorzystywanie instytucji publicznych oraz władzy do celów prywatnych jako przykład demoralizacji i degeneracji polityki (Viroli 1992, s. 71).

Reguły stosowności znajdują odzwierciedlenie również w podstawowych normach przestrzeganych przez współczesne demokracje. Poddanie ludzkich zachowań regułom o charakterze konstytucyjnym uznaje się za element procesów demokratyzacji i cywilizacji, natomiast legitymizacja działań zależy od tego, **jak** wykonuje się pewne czynności, a nie wyłącznie od faktu osiągnięcia określonego celu (Merton 1938; Elias 1982). Przykładowo, ważną część nowożytnego ładu demokratycznego stanowi istnienie bezosobowych, względnie stabilnych, publicznie znanych i zrozumiałych reguł, wzajemnie niesprzecznych oraz nie działających wstecz, które mają chronić obywateli przed arbitralnymi działaniami władz oraz przed nieodpowiadającymi przed nikim jednostkami posiadającymi zasoby wymienne na wpływy. Zakłada się, że przepisy prawa przyjęte przez samych obywateli są dla nich wiążące, a duch obywatelski oznacza gotowość ludzi do myślenia i działania jako członków społeczności stanowiących całość, a nie osób realizujących wyłącznie własne interesy lub jako rzeczników określonych grup interesu (Arblaster 1987, s. 77). Od sędziów, urzędników, ministrów i parlamentarzystów oczekuje się przestrzegania zasad, podejmowania rzetelnych i kompetentnych działań w duchu demokratycznym. Działanie urzędów oraz instytucji winno się kojarzyć z odpowiedzialnym zarzą-

o najkorzystniejszych oczekiwanych konsekwencjach. Tak więc działanie zgodne z regułami wymuszającymi pewne postępowanie bazuje na racjonalnej kalkulacji i wypełnianiu umów, a motywowane jest bodźcami i perspektywą odniesienia osobistych korzyści.

dzaniem, a także z afirmacją pewnych ważnych społecznie wartości i norm (Hecló 2002).

Krótko mówiąc, od aktorów oczekuje się zachowania zgodnego z wyraźnie nakreślonymi demokratycznymi normami i regułami, a demokratyczny charakter ustroju zależy od cech reprezentowanych przez obywateli i urzędników. Jeśli nie przestrzegają oni prawa, nie są światli, aktywni, nie myślą w kategoriach interesu ogółu i nie powściągają swoich dążeń do realizacji wyłącznie partykularnych interesów, dając upust prywatnym pasjom i instynktom, prawdziwie demokratyczne rządy są niemożliwe (Mill 1962 [1861], s. 30). Jednak, jak zauważył Arystoteles (1980, s. 299), ludzie nie rodzą się z takimi predyspozycjami. Muszą się ich dopiero nauczyć.

Ład demokratyczny jest więc czymś więcej niż tylko narzędziem służącym do urzeczywistnienia wcześniej określonych preferencji i praw. Zakłada się, że tożsamości mają charakter refleksyjny i polityczny, a nie dziedziczny i przedpolityczny (Habermas 1998). Instytucje służą do tego, by tworzyć ramy pomagające kształtować demokratów poprzez rozwijanie i przekazywanie demokratycznych przekonań. Tożsamość demokratyczna obejmuje także przyjęcie odpowiedzialności za zapewnienie kontekstu instytucjonalnego, w którym znajdzie się miejsce na nieustanny dyskurs polityczny i zmiany, i w którym będzie można kształtować role, tożsamości, interpretacje, reguły, praktyki oraz możliwości działania składające się na strukturę życia politycznego (March, Olsen 1995).

3. Reguły stosowności w praktyce

Wpływ reguł i standardowych procedur działania w sytuacjach rutynowych jest dobrze znany (March, Simon 1958; Cyert, March 1963). Jednak znaczenie logiki stosowności nie ogranicza się do powtarzalnych, rutynowych światów, a treść reguł wcale nie musi być zachowawcza. Niepokoje społeczne, żądania daleko idącej redystrybucji władzy politycznej i dóbr, a także rewolucje polityczne lub głębokie reformy często stanowią następstwo koncepcji stosowności opartej raczej na tożsamości niż na świadomej kalkulacji kosztów i korzyści (Scott 1976; Lefort 1988; Elster 1989).

Reguły mniej lub bardziej precyzyjnie określają, co stanowi właściwe działanie. Mniej lub bardziej precyzyjnie podpowiadają także aktorom, gdzie szukać precedensów, kogo można uznać za autorytatywnego interpretatora różnych rodzajów reguł, a także, jakie są najważniejsze tradycje interpretacyjne. Mimo to nie można z góry uznać bezwzględno autorytetu reguł – nie sposób bowiem przyjąć, że zawsze nakazują one pewne zachowania lub kierują nimi. Należałoby raczej podjąć próbę zrozumienia procesów, za których pośrednictwem reguły przekładają się na rzeczywiste zachowania, oraz czynników mogących wzmacniać lub osłabiać wzajemne związki między regułami i działaniami. W jaki sposób aktorzy zapoznają się z wnioskami płynącymi z przeszłości, jak je przechowują, jak odwołują się do nich i jak wykorzystują je do działania? Jak sobie radzą z przeszkodami w wyciąganiu wniosków, z usuwaniem niejasności i godzeniem sprzeczności dotyczących interpretacji konkretnych sytuacji, a także z wyborem odpowiednich doświadczeń: istotnych ról, tożsamości i reguł, ich znaczenia, doboru stosowanych reguł do konkretnych sytuacji wymagających działania?

Niekiedy działania bezpośrednio odzwierciedlają recepty zawarte w regułach, nawykach myślowych, „najlepszych praktykach” oraz standardowych procedurach dotyczących społeczności, instytucji, organizacji, grup zawodowych i innych. Społecznie ważna reguła zostaje uogólniona, zyskując zastosowanie w wielu konkretnych sytuacjach. Dlatego większość aktorów przeważnie uznaje regułę za „fakt”. Nie odczuwają oni potrzeby sprawdzania, „co się za nią kryje” – objaśniania ani uzasadniania danego działania czy analizowania jego prawdopodobnych konsekwencji (Stinchcombe 2001, s. 2).

Bezpośredni, niemal automatyczny związek między regułami i działaniem jest najbardziej prawdopodobny w ustroju mającym prawowite, stabilne, właściwie zdefiniowane oraz zintegrowane instytucje. Działaniem rządu instytucja dominująca, zapewniająca klarowne reguły wraz z odpowiednimi zasobami, tj. w danych warunkach jednoznacznie określa wykonalne działania. W skład systemu wchodzi wiele instytucji – każda oparta na innych regułach. Należy dodać, że każda też dysponuje pewnym stopniem au-

tonomii i reguluje daną sferę działania. (Żywa) konstytucja określa, kiedy, jak i dlaczego reguły nakazują podjęcie działań. Dostarcza jasnych zasad podziału pracy, utrzymuje wewnętrzną spójność między regułami, zapobiega kolizjom rozbieżnych zaleceń instytucjonalnych, sprawia, że porządek polityczny tworzy spójną całość, dając przewidywalne wyniki działania. Różnorodne reguły łącznie wypełniają konkretną treścią określone sytuacje, co dotyczy zarówno tożsamości heroiczych (np. mąż stanu lub patriota), jak i kojarzonych raczej z dniem powszednim (np. księgowy, policjant lub obywatel) (Kaufman 1960; Van Maanen 1973).

W innych kontekstach aktorzy mają problemy z postępowaniem w warunkach niejednoznaczności, z rozwiązywaniem konfliktów między alternatywnymi koncepcjami tożsamości, interpretacją sytuacji oraz z tym, co należałoby uznać za stosowne, a także ze sklasyfikowaniem siebie i innych – kim są i czym są – oraz z tym, co te określenia znaczą w konkretnej sytuacji. Klarowność i spójność tożsamości są zmiennymi, podobnie jak znajomość sytuacji i oczywistość zasad rządzących dobozem. Wypełnianie tożsamości poprzez przestrzeganie odpowiednich reguł często wymaga dopasowywania zmiennych i niejednoznacznych zbiorów przypadkowych norm postępowania do zmiennych i niejednoznacznych zbiorów sytuacji.

Jak więc widać, koncentracja uwagi na regułach i tożsamościach nie zapewnia ani prostoty, ani spójności (Biddle 1986; Berscheid 1994). Przewidywanie zachowań na podstawie wiedzy na temat ról, tożsamości, reguł, sytuacji i instytucji nie jest wcale łatwe, ponadto opis działań w kategoriach przestrzegania reguł stanowi jedynie pierwszy krok do zrozumienia, jak one wpływają na zachowanie. Dlatego podczas badań organizacji formalnych (Scott 1992, s. 304; March, Schulz, Zhou 2000, s. 23), instytucji (Apter 1991) i przepisów prawa (Tyler 1990) wprowadza się rozróżnienie na regułę i jej behawioralne urzeczywistnienie w konkretnych sytuacjach. Możliwe niedookreślenie ról, tożsamości, reguł oraz sytuacji wymaga szczegółowych obserwacji procesów, podczas których ludzie, odwołując się do dostępnych zasobów, przekładają reguły na rzeczywiste zachowania przez ich konstruktywną interpretację (March, Olsen

1995). Należy więc zwrócić uwagę na interakcje między regułami i zachowaniami o charakterze celowym oraz czynnikami sprzyjającymi lub przeciwdziałającymi przestrzeganiu zasad, a także pośredniczącymi w oddziaływaniu ich na zachowania (Checkel 2001).

Definiowanie roli lub tożsamości oraz jej osiągnięcie wymaga czasu i energii, namysłu i możliwości. Aby zrozumieć wpływ reguł na działanie, musimy badać tak (niedoskonałe) procesy, jak zwracanie uwagi, interpretacja reguł, weryfikacja dowodów, kodyfikacja doświadczeń w reguły, budowanie zasobów pamięci i ich udostępnianie oraz mechanizmy, za których pośrednictwem instytucje rozdzielają zasoby, a także umożliwiają aktorom przestrzeganie zasad w wielu różnych kontekstach i sytuacjach.

Ludzie odgrywają wiele ról i mają liczne tożsamości. Liczba i różnorodność alternatywnych reguł sprawia, że w określonym miejscu i czasie odwołują się oni tylko do pewnej ich części. Dlatego jednym z podstawowych czynników wpływających na zachowanie jest powiązany z interpretacją tożsamości oraz sytuacji proces, dzięki któremu w danej sytuacji te, a nie inne spośród dostępnych reguł zostają przywołane (March, Olsen 1989, s. 22). Dopasowywanie reguł do sytuacji polega na określeniu stosowności, czyli kojarzenia reguł i sytuacji według kryteriów podobieństwa i różnic na podstawie rozumowania z wykorzystaniem analogii i metafor. W procesie tym pośredniczy język, co umożliwia uczestnikom opisywanie pewnych sytuacji jako podobnych lub odmiennych od innych oraz kojarzenie sytuacji z regułami. Opisywany proces zachowuje spójność przede wszystkim dzięki tworzeniu typologii podobieństw, a nie wywodzeniu działań ze stabilnych interesów bądź potrzeb⁴.

Trudności może także przysparzać określenie, które doświadczenia z przeszłości i ich interpretacje są istotne w aktualnej sytuacji, przy czym sytuacje wolno różnie definiować, odwołując się

⁴ Procesy konstruktywnej interpretacji, krytyki, weryfikacji oraz stosowania reguł i tożsamości są bliższe intelektualnej tradycji prawa niż ekonomii. Prawnicy spierają się o znaczenie reguł, o fakty i o to, kto co zrobił komu i kiedy (Dworkin 1986, s. VII). Praktyka prawa – tzn. wcielanie w życie jego przepisów – angażuje instytucje i procedury prawne, wartości, pojęcia i sposoby myślenia, jak również przepisy prawa (Berman 1983, s. 4).

do różnych uprawnionych reguł, aktorów i argumentów (Ugland 2002). Jeżeli w danej sytuacji można nawiązać do więcej niż jednej potencjalnie istotnej reguły lub interpretacji, problem polega na zastosowaniu kryterium podobieństwa prowadzącego do wykorzystania najbardziej stosownej reguły bądź interpretacji. W niektórych przypadkach do rozróżniania między regułami niższego rzędu stosuje się reguły wyższego rzędu, lecz instytucje i porządki demokratyczne nie zawsze są monolityczne, skoordynowane czy konsekwentne. Niektóre sfery działania pozostają słabo zinstytucjonalizowane, podczas gdy w innych konkurują ze sobą liczne zinstytucjonalizowane zbiory reguł. Reguły i tożsamości nieustannie ze sobą kolidują (Orren, Skowronek 1994), co sprawia, że recepty dotyczące zachowań stają się mniej klarowne. Aktorzy niekiedy podważają lub łamią pewne normy, ponieważ postanowili przestrzegać innych. Potencjalne konflikty między regułami częściowo zażegnuje się dzięki niepełnej uwadze. Innymi słowy, istnieje większe prawdopodobieństwo wykorzystywania w praktyce zasad bardziej znanych, gdyż lepiej pamiętamy te, które niedawno zostały zmienione, oraz te, z których niedawno korzystaliśmy.

Niekiedy aktorzy mają do czynienia z niejednoznaczными regułami i sytuacjami, co do których nie bardzo wiedzą, jakie postępowanie spełni kryteria stosowności. W innych przypadkach wiedzą, co powinni zrobić, lecz nie mogą, ze względu na rozbieżności zachodzące między regułami i możliwościami działania. Aktorów ograniczają więc zawiłości obowiązujących wymogów, a także rozdział i dostępność zasobów, kompetencje i możliwości organizacyjne, czyli zinstytucjonalizowane zdolności do podejmowania stosownych działań. Oddzielenie merytorycznego aspektu kreowania polityk od ich aspektu budżetowego może np. wywołać rozdział między zalecanymi regułami wdrażania polityk i ustanowionymi celami oraz między możliwościami przestrzegania zasad i zdolnościami do osiągnięcia wyznaczonych celów.

Jak więc widać, przestrzeganie reguł może powodować zróżnicowane konsekwencje. Pewnych trudności przysparza dokładne sprecyzowanie, czym przejawiają się te reguły, określanie skutków ich zastosowania w różnych warunkach

oraz stwierdzenie, kiedy znajomość reguł ma decydujące znaczenie dla zrozumienia zachowań politycznych. Chociaż kierują ludzkim postępowaniem i zwiększają prawdopodobieństwo podjęcia niektórych działań, zwykle nie określają one precyzyjnie zachowań politycznych ani ich wyników. Normy, przepisy prawa, tożsamości i instytucje dostarczają raczej pewnych parametrów, a nie narzucają konkretnych działań. Niekiedy aktorzy demonstrują znaczną biegłość w dostosowywaniu się do zmiennych okoliczności poprzez modyfikację zachowań bez zmiany zasadniczych reguł i struktur (Olsen 2003).

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat literatura przedmiotu oraz debata publiczna w wielu krajach koncentrowały się (ponownie) na patologii i negatywnych skutkach przestrzegania reguł. Ich wszechobecność, jak również precedensów i procedur często powoduje, że instytucje polityczne sprawiają wrażenie nadmiernie zbiurokratyzowanych, głupich, niewrażliwych, dogmatycznych oraz nieelastycznych. Uproszczenia podsuwane przez reguły są niedoskonałe, a niedoskonałości te często bardzo wyraźnie widać, zwłaszcza „po fakcie”. Niemniej jednak w znacznym stopniu możliwości działania nowoczesnych instytucji zasadniają się na skutecznym zastępowaniu zachowań dyktowanych regułami przez indywidualne zachowania autonomiczne.

Reguły mogą poszerzać możliwości i zwiększać efektywność działania – zdolność do rozwiązywania problemów dotyczących polityki oraz do świadczenia usług. Jednak konsekwencje wykraczają poza regulowanie zachowań strategicznych poprzez kształtowanie systemów zachęt oraz wpływ na koszty transakcyjne. Reguły dostarczają kodów znaczeniowych ułatwiających interpretację niejednoznacznych światów. Stanowią ucieleśnienie zbiorowych oraz indywidualnych ról, tożsamości, praw, obowiązków, interesów, wartości, światopoglądów i pamięci, ograniczając w ten sposób alokację uwagi, standardów ocen, priorytetów, wyobrażeń i zasobów. Pozwalają na koordynację wielu jednocześnie realizowanych działań służącą zwiększeniu ich wzajemnej spójności oraz ograniczeniu niepewności, np. poprzez tworzenie przewidywalnych rytmów czasowych, takich jak cykle wyborcze lub budżetowe (Sverdrup 2000). Ujmują negocjacje w zrozumiałe formy, umożliwiają egze-

kwowanie postanowień umów i pomagają unikać destrukcyjnych konfliktów. Mimo to mają zarówno zalety, jak i wady. Przestrzeganie drobiazgowych, sztywnych zasad może w pewnych warunkach zwiększać efektywność kształtowania i realizacji polityk, lecz sprawnie działające systemy mogą również wymagać podejmowania decyzji według uznania oraz elastyczności. W związku z tym krótko- i długoterminowe konsekwencje przestrzegania reguł niekiedy się różnią. Z jednej strony przyjęte normy mogą wymuszać prowadzenie publicznych debat, lecz z drugiej – ich przestrzeganie jest w stanie utrudnić dociekanie rzeczywistych przyczyn, a także prowadzenie dyskursu politycznego.

Jednostronny nacisk na konsekwencje polityk może ponadto ukrywać szerszą gamę konsekwencji. Logiki działania wykorzystuje się do opisu, objaśniania, uzasadniania i krytyki zachowań. Czasami główną rację istnienia reguł stanowi ucieleśnianie wzorców, a nie bezpośrednia kontrola zachowań, co sprawia, że ich przestrzeganie ma mniejszą wagę (Meyer, Rowan 1977; Brunsson 1989; March 1994, s. 76). Reguły i instytucje rządowe odzwierciedlają potencjał transformacyjny. Mniej lub bardziej skutecznie zmieniają jednostki w obywateli i urzędników poprzez kształtowanie ich tożsamości oraz mentalności, wymuszając przestrzeganie **normatywnej** mocy reguł (Mill 1962 [1861]; Fuller 1971; Joerges 1996).

Ważny aspekt ich funkcjonowania to zatem potencjalny wpływ na rozwój grup społecznych opartych na wspólnej tożsamości i poczuciu przynależności. Kluczowa dla organizacji politycznych kwestia to ta, jak połączyć jedność z różnorodnością oraz jak przekształcić system oparty na konflikcie w promujący współpracę. Demokracje aspirują do scalania społeczeństw bez eliminacji różnorodności, to znaczy opracowują oraz utrzymują system norm, instytucji i tożsamości sprawiających, że można rządzić podzielonym społeczeństwem bez uciekania się do nadmiernej przemocy (Wheeler 1975, s. 4; Crick 1983, s. 25).

Z wyżej wymienionych względów rozwój i zanik instytucji, ról i tożsamości wraz z ich odmiennymi logikami działania stanowią kluczowe wskaźniki zmian politycznych (Eisenstadt 1965; Huntington 1965). Reguły pomagają zachowy-

wać nie tylko elastyczność i zdolności adaptacyjne, lecz także porządek i stabilność. Dzieje się tak m.in. dlatego, że ład demokratyczny uwzględnia instytucjonalizację autorefleksji oraz procedur, dzięki którym można zasadnie analizować istniejące zasady postępowania, krytykować je i w razie potrzeby modyfikować.

4. Dynamika reguł stosowności

Dlaczego reguły stosowności są takie, a nie inne? Dlaczego poszczególne normy zachowań uznaje się za naturalne lub wzorcowe i dlaczego różnią się one w zależności od ustrojów politycznych oraz instytucji? Dlaczego i za pośrednictwem jakich procesów reguły te ulegają zmianom? Koncepcja interpretacji zachowań człowieka oparta na regułach i tożsamości wiąże się z koncepcją mechanizmów, pod wpływem których te reguły i tożsamości ewoluują, zostają usankcjonowane, odtwarzają się, ulegają modyfikacji oraz są zastępowane przez inne. Kluczowe mechanizmy behawioralne to zależne od historii procesy adaptacyjne, takie jak uczenie się i dobór. Reguły stosowności postrzega się jako nośniki doświadczeń, gdyż są one kodowane zarówno przez jednostki, jak i zbiorowości wyciągające wnioski z doświadczeń własnych i innych lub na podstawie obserwacji różnic czasu trwania i reprodukcji instytucji, ról oraz tożsamości funkcjonujących w oparciu o konkretne reguły. Istnieje większe prawdopodobieństwo odtwarzania zachowań zgodnych z zasadami kojarzonymi z powodzeniem lub przetrwaniem. Odmienny los czeka te związane z niepowodzeniami.

Powszechnie uważa się, że określone zasady, instytucje, role i tożsamości istnieją, ponieważ działają właściwie i zapewniają lepsze rozwiązania niż ich alternatywy (Goodin 1996; Hechter, Opp, Wippler 1990; Stinchcombe 1997, 2001). Są one, przynajmniej w pewnych warunkach, użyteczne i zgodne z wartościami oraz z zobowiązaniami moralnymi wyznawanymi przez ludzi. We współczesnych demokracjach interpretacja ta znajduje wyraz w rosnących aspiracjach związanych z uczeniem się. Przyjmuje się, że stosowne zasady, zarówno pod względem technicznym, jak i normatywnym, z czasem ewoluują wraz z interpretacją nowych doświadczeń i ko-

dowaniem ich w reguły, natomiast mniej atrakcyjne alternatywy ulegają eliminacji wskutek konkurencji. Uważa się, że nauka płynąca z doświadczeń zwiększa inteligencję, skuteczność i zdolności przystosowawcze ustroju oraz stanowi źródło mądrości i postępu. Instytucją demokratyczną odgrywającą kluczową rolę w zapewnieniu racjonalnego dostosowania reguł jest swobodna debata, podczas której aktorzy mają za zadanie wyjaśnić i uzasadnić swoje zachowania na forum publicznym, używając argumentów opartych na rozsądku, w ramach zbioru reguł określających stosowność debat oraz argumentacji.

Jednak w praktyce chęci i zdolność demokracji do uczenia się, modyfikacji reguł i poprawy jakości działania w oparciu o doświadczenie podlegają ograniczeniom (Neustadt, May 1986; March 1999). Reguły są przekazywane z pokolenia na pokolenie lub przez jedną grupę posiadaczy tożsamości – innej, za pośrednictwem procesów wychowywania, kształcenia, przyuczania, socjalizacji i habitualizacji. Utrzymują się lub ulegają zmianom w następstwie kontaktów z innymi oraz ekspozycji na doświadczenia i informacje. Upowszechniają się za pośrednictwem sieci społecznych, a na zasięg ich dyfuzji ujemnie wpływają granice i odległości. Reguły konkurują ze sobą o uwagę. Zmieniają się wraz z innymi zasadami, osłabiają lub wzmacniają nawzajem, a także podlegają przekształceniom podczas przekazywania (Czarniawska, Joerges 1995; March, Schulz, Zhou 2000). Zmiany występują również w wyniku publicznej debaty i celowych działań. Te dynamiczne czynniki odzwierciedlają zarówno efekty przeobrażeń powodowanych przez środowisko, jak i endogennych modyfikacji będących skutkiem działania samego systemu reguł.

Jednak dzięki współczesnym badaniom wiadomo, że procesom tym daleko do ideału. Na przykład kodowanie historii poprzez nauki wynoszone z doświadczeń lub w drodze ewolucyjnej selekcji niekoniecznie musi się wiązać z inteligencją, poprawą efektywności działania czy podwyższeniem zdolności adaptacyjnych. Nie ma gwarancji dokonywania prawidłowych spostrzeżeń, korygowania wniosków i wyciągania właściwych lekcji ani podejmowania odpowiednich działań lub eliminacji niedoskonałości. Reguły to zakodowana historia, ale procedury kodowa-

nia i procesy umożliwiające dekodowanie zakodowanych interpretacji są pełne behawioralnych niespodzianek (March, Olsen 1975, 1989, 1995, 1998; Levitt, March 1988; March 1994, 1999; March, Schulz, Zhou 2000; Olsen, Peters 1996).

Przyjmujemy, że nowe doświadczenia mogą prowadzić do zmiany reguł, instytucji, ról i tożsamości, a mimo to wcale nie wierzymy w historyczny wzrost efektywności, czyli w szybkie i bezkosztowe dostosowywanie reguł do środowisk funkcjonalnych i normatywnych, ani w podejmowane celowo próby wprowadzenia reform politycznych, a tym samym w funkcjonalną czy moralną konieczność przestrzeganych reguł (March, Olsen 1989, 1995, 1998). Przykładowo, instytucje demokratyczne są przystosowane zarówno do przyspieszania, jak i spowalniania procesu przyswajania nauk płynących z doświadczeń oraz adaptacji. Demokracje cenią sobie nie tylko ciągłość i przewidywalność, lecz także elastyczność i otwartość na zmiany. Dlatego zazwyczaj podejmują one próby zachowania równowagi między stałością podstawowych reguł ładu demokratycznego a pragnieniem ich modyfikacji w odpowiedzi na nowe doświadczenia. Na plan pierwszy wysuwają się także ciągłość i odnowa, zależność od ścieżki rozwojowej oraz schodzenie z utartych szlaków. Różne reguły, role i tożsamości są przywoływane w rozmaitych sytuacjach, więc w odpowiedzi na szybko zmieniające się okoliczności mogą zachodzić gwałtowne zmiany istniejących repertuarów zachowań bazujące na zinstytucjonalizowanych zasadach modyfikacji reguł. Jednak podstawowy repertuar reguł i standardowych procedur działania zmienia się wolniej.

Zmiana reguł o charakterze konstytutywnym zwykle odbywa się bardzo powoli, gdyż wymaga czasu i poparcia znacznej większości. Ta sama prawidłowość dotyczy sytuacji, w których podstawowe reguły wyrażają zbiorową historyczną tożsamość pewnej społeczności, odzwierciedlając wspólne pojmowanie tego, co grupa ta uznaje za prawdziwe, słuszne i dobre. Plany reform winno się więc przedstawiać i uzasadniać w kategoriach wartościująco-racjonalnych, czyli z punktu widzenia ich stosowności, a nie tylko efektywności (Olsen 1997). Zmiany zakorzenionych tradycji interpretacyjnych oraz uznawanych za autorytatywnych interpretatorów różnych rodzajów

reguł również mogą następować stosunkowo powoli.

Jądro tożsamości politycznych nie jest niczym pierwotnym ani stałym. Mimo to – wyłączając przypadki poważnych kryzysów – procesy powstawania oraz reinterpretacji tożsamości wymagają czasu. Wszyscy sprawujący władzę polityczną starają się przekształcić siłę w autorytet. Cnoty obywatelskie, wspólne, zinternalizowane zasady kształtowania praw i obowiązków⁵ oraz tożsamości są w pewnym stopniu dostępne doświadczeniu politycznemu, rozumowaniu i działaniu. Na przykład można na nie wpływać poprzez politykę budowania narodu, masową edukację i mass media, chociaż łańcuchy przyczynowe są długie i mają wiele ogniw pośrednich. W demokracjach o ustalonym autorytecie prawa, tożsamości wypracowuje się w toku debat oraz decyzji politycznych i prawnych (Habermas 1996). W niektórych kontekstach legalizacja stanowi wstęp do internalizacji reguł stosowności, natomiast w innych te ostatnie mogą zastępować zinternalizowane reguły.

Mimo to niewiele wiadomo na temat czynników rządzących celami identyfikacji politycznej i kodeksami stosownego zachowania ani gdzie, kiedy i w jaki sposób różni aktorzy zyskują własną tożsamość oraz kody, co dotyczy np. względnej ważności określonych ideologii politycznych, instytucji, zawodów i poziomów wykształcenia, a także przynależności do większych grup społecznych, takich jak naród, płeć, klasa, rasa, wyznanie i pochodzenie etniczne (Herrmann, Risse, Brewer 2004). Nie jest też jasne, w jakim stopniu różne dzisiejsze instytucje uosabiają i zachęcają do przyjmowania demokratycznych tożsamości oraz zwiększają prawdopodobieństwo tego, że obywatele i urzędnicy będą działać zgodnie ze zinternalizowanymi demokratycznymi regułami i ideałami. Ponadto lepsze zrozumienie dynamiki reguł może wy-

magać głębszego zbadania możliwych powiązań dynamiki zmian z normalnymi, nowymi i niezwyczajnymi doświadczeniami w różnych kontekstach instytucjonalnych.

Kodowanie doświadczeń w zwykłych warunkach. W wielu dziedzinach życia doświadczenia nieustannie koduje się w reguły, reguły w zasady, a zasady – w systemy myślenia. Można podejrzewać, że rutynowe udoskonalanie reguł poprawia ich dopasowanie do otoczenia. W jednym z badań zaobserwowano nawet dodatni związek ich stabilności z wiekiem w chwili ostatniej aktualizacji. Jednak zmiany reguł mogą również powodować ich niestabilność; ponadto aktualna stabilność wykazuje ujemną korelację z liczbą zmian, którym poddawano je w przeszłości (March, Schulz, Zhou 2000).

W niektórych sferach, np. w biurokracji weberowskiej lub w sądownictwie, procesy te przebiegają w sposób usystematyzowany i zinstytucjonalizowany (Weber 1978; Berman 1983), podczas gdy w innych dziedzinach mają charakter nieco mniej rutynowy. We współczesnych demokracjach często dostrzega się sprzeczności między konkurencyjnymi opisami sytuacji, koncepcjami prawdy i sprawiedliwości oraz interpretacjami właściwych zachowań. W najlepszym razie demokracje tylko **częściowo** stanowią społeczności wspólnych doświadczeń, komunikacji, tradycji interpretacyjnych oraz wspomnień nadających kierunek i znaczenie działaniom obywateli. Ich spoiwem są wspólne debaty, kontrowersje, wyrazy sprzeciwu oraz dość szeroki konsensus dotyczący niektórych podstawowych zasad radzenia sobie z konfliktami.

W systemach fragmentarycznych lub luźno powiązanych konkurencyjne reguły stosowności mogą się utrzymywać przez dłuższy czas ze względu na odrębność kontekstów, w których są wykorzystywane. Dopóki przestrzeganie reguł odpowiada zakładanym celom i poziomom aspiracji, istnieje niewielkie prawdopodobieństwo ich zakwestionowania, mimo że nie sposób ich uznać za „optymalne”. Spadek nadwyżki zasobów może jednak zwrócić uwagę na niespójność reguł, co z kolei wzbudzi zapotrzebowanie na większą koordynację i spójność we wszystkich sferach instytucjonalnych oraz grupach społecznych (Cyert, March 1963). Porównywanie ze sobą wcześniej odrębnych sfer instytucjonalnych

⁵ Jak zauważył Jean Jacques Rousseau, „nawet najsilniejszy człowiek nigdy nie utrwali swojego panowania na zawsze, jeżeli nie przekształci posiadanej siły w prawo, a wymuszonego posłuszeństwa w obowiązek” (Rousseau 1967, s. 10). Zdaniem Maxa Webera, w nowoczesnym społeczeństwie wiara w legalność – tzn. akceptacja prawa, jego podmiotów, argumentacji, precedensów i instytucji – stanowi najbardziej rozpowszechnioną postać legitymizacji (Weber 1978, s. 37).

lub grup o różnych tradycjach, regułach stosowności i przekonaniach uznawanych dotąd za oczywiste może pobudzić procesy poszukiwania i godzenia odmiennych stanowisk lub procesy dominacji i przymusu.

Nowe doświadczenia i konteksty. Poszukiwanie i zmiany mogą również zostać uruchomione, gdy istniejący porządek, jego instytucje, reguły stosowności i zbiorowa samoświadomość zostaną zakwestionowane przez nowe doświadczenia trudne do opisanego i interpretacji w ramach istniejących koncepcji (Berger, Luckmann 1967, s. 103). Wtedy zakorzenione interpretacje i narracje tracą sens, gdyż nie oferują już zadowalających odpowiedzi na pytania o to, co jest prawdą, co fałszem, co jest dobre, co złe, a także – co należy uznać za stosowne zachowanie. Poszukiwanie nowych koncepcji i próby ich legitymizacji są w stanie zaowocować bardziej spójnym zbiorem wspólnych narracji (Eder 1999, s. 208–209).

Istniejące narracje i koncepcje mogą również zostać zakwestionowane w następstwie powstawania nowych instytucji oraz miejsc spotkań. Przykładem nowego kontekstu instytucjonalnego sprzyjającego bardziej nasilonym kontaktom, a zarazem kwestionującego narodowe tradycje, jest integracja suwerennych państw narodowych w ramach Unii Europejskiej. Wyzwania mogą też wynikać z kolizji instytucjonalnych między wcześniej odrębnymi lub fragmentarycznymi tradycjami, co dotyczy np. inwazji rynkowych reguł stosowności na sfery instytucjonalne, tradycyjnie oparte na odmiennych koncepcjach, takich jak polityki demokratyczne, nauka lub sport. Zwiększona mobilność i masowa migracja na duże odległości, wiążąca się nie tylko ze zmianą kontekstu geograficznego, lecz także kulturowego, również sprzyja występowaniu kolizji prowadzących do zakwestionowania ustalonych ram odniesienia oraz istniejących zinstytucjonalizowanych procedur. Tego rodzaju kolizje niekiedy powodują destrukcyjne konflikty, lecz mogą również sprzyjać ponownym przemyśleniom, poszukiwaniom, uczeniu się i adaptacji poprzez zmianę grup odniesienia, poziomów aspiracji i sposobu pojmowania związków przyczynowych.

Sprzeciw wobec przeszłości i instytucjonalna emancypacja. Aktorzy najczęściej uczą się pod-

czas klęsk żywiołowych, kryzysów i załamań systemu – okresów przeobrażeń, podczas których ustalone porządki tracą swą prawomocność, zostają zakwestionowane lub upadają. W wyniku tego instytucje oraz leżące u ich podstaw konstytutywne zasady zostają zdyskredytowane jako nieużyteczne i nie działające, inicjatywy zmian przedstawia się jako wyzwolenie spod władzy porządku opisywanego jako dysfunkcyjny, niesprawiedliwy bądź jako relikty dyktatorskiej przeszłości, dla której obecnie nie ma miejsca, co nastąpiło np. podczas upadku komunistycznych reżimów w Europie Środkowej i Wschodniej (Offe 1996; Wollmann 2006).

W sytuacjach kryzysu, dezorientacji i poszukiwań sensu życia aktorzy są szczególnie skłonni do przemyślenia na nowo tego, kim i czym są lub mogą się stać oni i inni oraz do jakich społeczności należą lub chcą należeć, a także jak powinien wyglądać nowy podział władzy i wpływów. Poszukując prawomocnych modeli i narracji, często odwołują się do okresów chwały we własnej historii lub kopiują rozwiązania z uznawanych za wzorcowe systemów politycznych. Zamiast rewolucji i wojen domowych mogą występować modyfikacje w zakresie ram poznawczych i normatywnych, zmiany prawomocnych interpretatorów stosowności, tradycji interpretacyjnych oraz systemów gromadzenia, przekazywania i organizowania wiedzy (Eder 1999), a także w dystrybucji zasobów oraz relacji władzy i podporządkowania.

Reasumując, lepsze teoretyczne zrozumienie dynamiki reguł, instytucji, ról i tożsamości wymaga zwrócenia uwagi na wiele „niedoskonałych” procesów zmian, a nie analizowania jakiegoś pojedynczego mechanizmu. Istnieje niewielkie prawdopodobieństwo, że zmiany będą przebiegać według pojedynczej, spójnej i dominującej recepty. Pomijając szczególne przypadki, reguły stosowności kształtują się i przekształcają w wyniku niezliczonych odrębnych procesów oraz doświadczeń w różnych miejscach i sytuacjach, a następnie ich wyniki uzasadnia się normatywnie z perspektywy czasu za pomocą racjonalnych opisów sytuacji i ich interpretacji (ibidem, s. 203). Nakazy, apele i środki przymusu odgrywają ograniczoną rolę w kształtowaniu oraz utrzymywaniu prawomocnych reguł, ról i tożsamości. Internalizacja zasad postępowania

nia i tożsamości zwykle nie polega również na rozmyślnym zawieraniu jasno sprecyzowanych umów. W praktyce takie procesy, jak uczenie się, socjalizacja, dyfuzja, odradzanie się, świadome projektowanie i konkurencyjny dobór charakteryzują pewne niedoskonałości, więc głębsze ich zrozumienie może stanowić klucz do pełniejszego zrozumienia dynamiki funkcjonowania reguł (March 1981).

Należy więc badać warunki brzegowe oraz interakcje między takimi procesami, jak celowe reformowanie instytucji, ich zdolności do samoistnego dostosowywania się do okoliczności oraz efektywność środowiska w procesie eliminacji suboptymalnych reguł, instytucji i tożsamości (Olsen 2001).

W ostatniej części artykułu wysuwam tezę, że odpowiednie rozumienie polityki może również wymagać zwrócenia uwagi na warunki brzegowe w połączeniu z interakcjami między różnymi logikami zachowań.

5. Harmonizacja logik działania

Działanie opiera się na regułach, lecz tylko częściowo. Istnieje ogromna różnorodność ludzkich motywacji i sposobów działania. Na zachowania wpływają nawyki, emocje, przymus, wyniki kalkulacji oczekiwanej użyteczności, a także interpretacje zinternalizowanych reguł i zasad. W tej części skoncentrujemy się na potencjalnych napięciach powstających przede wszystkim między logiką stosowności opartą na roli lub tożsamości i logiką konsekwencji bazującą na preferencjach, a także między wymogami wynikającymi z bycia obywatelem i przynależności do biurokracji oraz związanymi z wypełnianiem bardziej partykularnych ról lub tożsamości.

Ład demokratyczny polega na równoważeniu nieustannie pojawiających się napięć między różnymi logikami działania, np. między wymogami i obowiązkami związanymi z pełnionymi funkcjami urzędowymi oraz z indywidualnymi kalkulacjami interesów (Tussman 1960, s. 18). Aktorzy na arenie politycznej mogą odpowiadać zarówno za stosowność, jak i za konsekwencje swoich działań. Dylemat polega na tym, że stosowne zachowanie niekiedy powoduje niepożądane konsekwencje, natomiast zachowanie niewłaściwe

czasami przynosi pozytywne skutki. Od czasu do czasu demokratyczni aktorzy „brudzą sobie ręce”, czyli osiągają pożądane wyniki za pomocą metod, które uznają za nieodpowiednie. W innych przypadkach przestrzegają ustalonych reguł i procedur kosztem wyników, które uważają za niepożądane (Merton 1938; Thompson 1987, s. 11).

Częściowo na skutek wyżej wymienionych napięć aktorzy przełączają się między różnymi logikami działania. W porównaniu z *Rechtsstaat* (państwa prawa) z jego tradycjami i retoryką nawiązującą do logiki stosowności, demokracje XX w. (zwłaszcza europejskie państwa opiekuńcze) opowiedziały się za praktykami i retoryką bardziej powiązanymi z logiką konsekwencji. Zawody zorientowane na konsekwencje zastąpiły te zorientowane na proces, przy jednoczesnym podkreśleniu skuteczności w uzyskiwaniu efektów kosztem reguł i procedur, których należałoby przestrzegać. Ład demokratyczny zaczął oznaczać wspólnotę celów, a nie wspólnotę reguł, zasad i procedur (March and Olsen 1995).

Stosunkowo niedawne reformy wpisują się w tę tendencję. W latach osiemdziesiątych XX w. rządy starały się przeważnie modyfikować koncepcję odpowiedzialności i rozliczalności, eksponując uzyskiwane wyniki przy jednoczesnym stopniowym odchodzeniu od nacisku na przestrzeganie reguł i procedur (Olsen, Peters 1996). Co prawda niektóre reformy miały charakter procesualny, jednak rolę reguł często postrzegano jako instrumentalną, nie uznając przynależnej im prawomocności. Miały one za zadanie przede wszystkim wiązać ręce i kontrolować polityków pochodzących z wyboru oraz ekspertów. Jedną z przyczyn reform była opinia, że jednostki potrzebują lepszej ochrony przed interwencjami o charakterze politycznym. Druga zasadzała się na przekonaniu, że przedstawiciele zawodów zorientowanych na konsekwencje, np. lekarze i nauczyciele w państwach opiekuńczych, nie byli skutecznie rozliczani ze swoich działań, a także na uznaniu konieczności rozszerzenia obowiązków sprawozdawczości i audytu (Power 1994).

Niemniej jednak nie istnieje jednolita, liniowa tendencja do dezaktualizacji reguł stosowności. Skandale wybuchające zarówno w sektorze prywatnym, jak i publicznym wywołały zapotrzebowanie na przepisy prawa, normy etyczne oraz etos odpowiedzialności. Unia Europejska w du-

zym stopniu opiera się na regułach i integracji prawnej. W polityce światowej również zarysowuje się tendencja do zwiększania roli przepisów prawa oraz instytucji, co dotyczy zwłaszcza praw człowieka, mimo że nie wszędzie występuje z jednakowym nasileniem ani nie można jej uznać za nieodwracalną (Goldstein et al. 2000).

Ustroje polityczne na różne sposoby radzą sobie z wielością motywacji behawioralnych. Różne logiki oddziela się od siebie poprzez lokalizowanie ich w rozmaitych instytucjach i rolach (Weber 1978). Różne logiki działania obserwuje się również w ramach pojedynczych instytucji. Z kolei instytucje wyodrębniają poszczególne logiki, przypisując je do różnych ról. Na przykład w sądownictwie sędzia, prokurator, adwokat, świadek i oskarżony zgodnie z prawem realizują różne logiki działania. Wiadomo, że wiarygodność prezentowanych przez nich argumentów, danych i wniosków jest zmienna. Logiki konkurują ze sobą także w ramach pojedynczych instytucji. Przykładowo, w administracji publicznej na przemian pokładano ufność w kontrolę zachowań poprzez manipulację strukturami motywacyjnymi oraz indywidualnymi kalkulacjami kosztów i korzyści lub w wewnętrzny etos normatywnej odpowiedzialności i gotowość do działania zgodnie z regułami stosowności. Historycznie rzecz biorąc, obydwa systemy wzajemnie na siebie oddziaływały. Ich względne znaczenie, jak również definicje stosowności zmieniały się w czasie i w zależności od kontekstów instytucjonalnych (deLeon 2003).

Teoretyczne wyzwanie polega na wpasowaniu różnych motywacji i logik działania w jednolite ramy. Określone logiki, takie jak przestrzeganie reguły stosowności i obliczanie indywidualnej oczekiwanej użyteczności, mogą w pewnych warunkach dobrze przybliżyć omawiane zagadnienie. Trudno zaprzeczyć, że obie (a także inne) są ważne, nie wystarcza też odwoływanie się wyłącznie do jednej z nich. Dlatego każda teoria celowych zachowań człowieka musi uwzględniać różnorodność motywacji, rodzajów zachowań oraz objaśniać relacje i interakcje pomiędzy poszczególnymi logikami w rozmaitych kontekstach instytucjonalnych. Zamiast zakładać istnienie pojedynczej dominującej logiki zachowań, należałoby rozpocząć od jej badania jako

elementu uzupełniającego obraz całości (March, Olsen 1998; Olsen 2001).

Jeżeli przyjmiemy, że żaden pojedynczy model – a także założenia, na których się on opiera – nie jest bardziej obiecujący niż wszystkie inne bez względu na warunki oraz że różne modele nie muszą się wzajemnie wykluczać, możemy badać ich zmienność, jak również zmienność znaczeń, warunki brzegowe, przesłanki i wzajemne zależności oraz analizować pomysły zmierzające do harmonizacji i syntezy różnych modeli. Możemy pytać, jak i gdzie logiki działań powstają, ulegają modyfikacjom lub giną. Możemy badać warunki, w których ludzie odwołują się do konkretnej logiki. Możemy analizować, jak poszczególne logiki wzajemnie na siebie oddziałują, w jaki sposób wzajemnie się wspierają lub neutralizują, oraz które dałoby się ze sobą pogodzić. Możemy także określać procesy, dzięki którym różne logiki działania zmierzają do uzyskania dominacji.

W szczególności możemy przyjrzeć się bliżej procesom, w wyniku których różne logiki działania – za sprawą uzyskania oficjalnej autoryzacji – zostają dopuszczone do stosowania lub określa się je jako bezprawne i zakazuje w różnych warunkach instytucjonalnych różnym aktorom oraz w różnych okolicznościach. Możemy sprawdzać, jak pewne konteksty instytucjonalne w praktyce skłaniają ludzi do odwoływania się do danych logik, a także badać, które konteksty przyczyniają się do dominacji jednej logiki nad innymi (np. w jakich warunkach reguły stosowności mogą przewycięzać interes własny bądź prowadzić do określenia go na nowo, lub kiedy logika konsekwencji przełamuje zarówno reguły, jak i głęboko zakorzenione definicje stosowności) (March, Olsen 1998; Olsen 2001)⁶.

Teraz zajmiemy się kilkoma możliwymi relacjami między logiką stosowności i logiką konsekwencji. Uznajemy za niewłaściwe podejście badawcze polegające na traktowaniu jednej z tych logik jako **szczególnego przypadku** drugiej. Z perspektywy logiki stosowności wybór oparty

⁶ Tego rodzaju pytania stawia się w wielu rodzajach dyscyplin i subdyscyplin (zob. np. Fehr, Gächter 1998, s. 848; Finnemore, Sikkink 1998, s. 912; Clayton, Gillman 1999; van den Bergh, Stagl 2001, s. 26; Jupille, Caporaso, Checkel 2003).

na kalkulacji konsekwencji postrzega się wtedy jako jedną z wielu możliwych reguł uznawanych przez aktorów za wzorcowe dla poszczególnych ról w określonych kontekstach i sytuacjach. Natomiast z perspektywy logiki konsekwencji reguły stosowności mogą być wynikiem kalkulacji wyższego poziomu lub wcześniejszej oczekiwanej użyteczności, wyboru i zawieranych kontraktów. Tego rodzaju podejście uznajemy za niezadowolające, ponieważ kwestionuje ono odrębność tych istotnie różniących się logik.

Alternatywne ujęcie zakładałoby istnienie **hierarchii** między logikami. Logikę stosowności obowiązywałyby wtedy zastrzeżenia dotyczące ograniczeń wynikających ze skrajnych konsekwencji, względnie reguły stosowności pełniłyby funkcję jednego z kilku zbiorów ograniczeń, w obrębie których działa logika konsekwencji. Jedną z wersji koncepcji hierarchicznej zakłada więc, że daną logikę wykorzystuje się do podejmowania najważniejszych decyzji, a inną – do ich dopracowywania, albo: ta logika rządzi zachowaniami politycznie ważnych aktorów, a tamta – aktorów mniej ważnych. Przykładowo, często sugeruje się, że polityka kieruje się logiką konsekwencji, podczas gdy administracja publiczna i sędziowie przestrzegają logiki stosowności. Sugestia istnienia stabilnej hierarchii między logikami oraz między rodzajami decyzji i aktorów nie znajduje jednak przekonującego potwierdzenia w wynikach badań empirycznych.

Bardziej obiecujące rozwiązanie może polegać na rozróżnianiu logik działania w oparciu o ich **normatywną klarowność**, co pociąga za sobą hipotezę, że logika bardziej klarowna zdominuje tę nie dość klarowną. Reguły stosowności charakteryzują się zróżnicowaną precyzją, dostarczają one także mniej lub bardziej jednoznacznych recept zachowań w poszczególnych warunkach i sytuacjach. Reguły cechuje odmienny stopień precyzji, spójności, obligatoryjności i prawomocności. Istnieją lepiej lub gorzej zdefiniowane od nich wyjątki, a także różny stopień porozumienia co do tego, kogo można uznać za autorytatywne interpretatora danej reguły. Podobną zmiennością charakteryzują się klarowność (własnych) interesów, preferencji, alternatywnych możliwości działania oraz ich konsekwencje. Na przykład urzędnicy pozostają pod wpływem reguł i mających określoną strukturę kontekstów działa-

nia, co nie oznacza, że nie mogą napotykać reguł niejednoznacznych oraz takich sytuacji, w których nie występują bezpośrednio interesy osobiste (Egeberg 1995, 2003). Innymi słowy, reguły oraz interes własny dostarczają aktorom mniej lub bardziej jednoznacznych wytycznych co do zachowań, a także zwiększają lub zmniejszają prawdopodobieństwo dominacji logiki stosowności lub logiki konsekwencji.

Nawet wtedy, gdy potrafią oni znaleźć odpowiedź na pytanie, co robić, z reguł podsuwanych przez bardziej klarowną logikę mogą skorzystać tylko wtedy, gdy dostępne im zasoby pozwalają na użycie konkretnych recept. Przestrzeganie reguł stosowności w porównaniu z przewidywaniem przyszłości, objaśnianiem alternatyw i ich oczekiwanej użyteczności wymaga odwołania się do nieco odmiennych umiejętności i zasobów. W związku z tym zmienność względnego znaczenia obydwu logik może wynikać ze zmienności dostępnych zasobów przydatnych do działania zgodnego z regułami stosowności oraz z wynikami kalkulacji (własnego) interesu.

Wśród przykładów można wymienić wykorzystywanie zmiennych proporcji środków publicznych i prywatnych do realizacji określonych zadań, zróżnicowanie przydziału środków budżetowych dla instytucji tradycyjnie wyznających odmienne logiki działania oraz odchodzenie od zawodów – nosicieli jednej logiki – na rzecz zawodów działających według innej. Napięte terminy również mogą przyczyniać się do przestrzegania reguł, zamiast kalkulowania oczekiwanej użyteczności, która wymaga więcej czasu i zasobów (March, Simon 1993, s. 11). Związek między poziomem konfliktu społecznego i logikami działania nie jest jednak oczywisty. W ustrojach demokratycznych konfrontacje i konflikty zazwyczaj podważają istniejące reguły oraz zapewne również logikę stosowności. Z drugiej strony, długotrwałe spory często generują popyt na kompromisy i reguły konstytutywne prowadzące do obniżenia poziomu konfliktu.

Brak zasobów i konsensusu może także stanowić przyczynę, dla której różne logiki działania wykorzystuje się do odmiennych **celów**, takich jak kształtowanie polityk oraz ich uzasadnianie. W sferach instytucjonalnych i społeczeństwach, w których podczas kształtowania polityk przyjęto zasadę przestrzegania logiki

stosowności, praworządności, tradycji oraz precedensów, gdy praktyczna realizacja tej zasady przysparza trudności, ową logikę wykorzystywano do uzasadniania decyzji, w ogóle nią nieopartych. Analogicznie, w sferach instytucjonalnych i w społeczeństwach, w których podczas kształtowania polityk przyjęto zasadę przestrzegania logiki konsekwencji, racjonalnej kalkulacji i orientacji na przyszłość, a realizacja tej zasady nie jest łatwa, istnieje tendencja do wykorzystywania tejże logiki w celu uzasadniania decyzji bez względu na to, co rządziło procesem ich podejmowania. Przypuszczamy jednak, że do uzasadniania łatwiej zastosować logikę konsekwencji. Dzieje się tak dlatego, że ma ona bardziej nieokreślone behawioralnie implikacje niż reguły i logiki stosowności w sytuacjach charakteryzujących się nawet umiarkowanym stopniem dwuznaczności i złożoności. Łatwiej racjonalizować zachowania w kategoriach takiego czy innego interesu, niż interpretować je jako stosowne tylko dlatego, że reguły stosowności mają charakter zbiorowy, są powszechnie znane i dość stabilne.

Ważną rolę w omawianym procesie odgrywa także wymiar czasowy. System polityczny może instytucjonalizować **sekwencyjny** porządek logik działania. Innymi słowy, różne jego fazy następują zgodnie z różnymi logikami, a podstawa działania w sposób przewidywalny zmienia się w czasie. W demokracjach za przykład może posłużyć zinstytucjonalizowane zapotrzebowanie na specjalistyczne informacje i porady ekspertów jako warunek konieczny procesu podejmowania przemyślanych decyzji politycznych, po którym następuje techniczno-logiczny etap wdrażania, monitorowania oraz oceny. Kolejny przykład to habermasowska wizja zinstytucjonalizowanej sfery publicznej, w której nawet od najbardziej zagorzałych orędowników własnych interesów nieustannie kalkulujących oczekiwana użyteczność wymaga się uzasadnień w kategoriach uniwersalnych, a nie partykularnych. W miarę upływu czasu deliberacja i odwoływanie się do popartych rozsądkiem argumentów ulegają habituacji, a dzięki normatywnej akceptacji przekształcają egoistów w obywateli (Habermas 1989). C. Wright Mills (1940, s. 908) wysunął ogólniejsze przypuszczenie, że długotrwałe wcielanie się w określoną rolę lub

przestrzeganie reguły stosowności „często sprawia, iż człowiek staje się tym, kogo rolę początkowo starał się tylko odgrywać”.

Wreszcie zamiana logik działania bywa wynikiem **konkretnych doświadczeń**. Reguły stosowności mogą ewoluować na skutek gromadzonych przez dłuższy czas doświadczeń z konkretnymi sytuacjami. Dlatego też reguły i standardowe procedury najczęściej dominują wtedy, gdy aktorzy długo działają razem, wchodzą w częste interakcje, mają wspólne doświadczenia i informacje, odwołują się do takich samych narracji i zinstytucjonalizowanych wspomnień oraz funkcjonują we względnie stabilnych środowiskach. Konsekwencje działań dostarczają informacji zwrotnych wpływających na modyfikację reguł, które mogą zostać zarzucone lub zastąpione logiką konsekwencji, gdy ich przestrzeganie uznaje się za niezadowalające w odniesieniu do określonych celów oraz poziomów aspiracji.

Najczęściej reguły odrzuca się wtedy, gdy ich przestrzeganie prowadzi do katastrofalnych następstw oraz w czasie radykalnych zmian warunków środowiska, kiedy stare rozwiązania uznaje się za nieistotne lub nie do przyjęcia. Natomiast prawdopodobieństwo odwoływania się do norm i standardowych procedur działania wzrasta, jeżeli kalkulacje konsekwencji postrzega się jako prowadzące do katastrofalnych następstw. Racjonalną kalkulację konsekwencji najłatwiej przeprowadzić wówczas, gdy problemy charakteryzują się niewielką złożonością, a perspektywy czasowe są krótkie. Po zastosowaniu jej do bardziej złożonych kwestii i w dłuższych perspektywach częściej powstają poważne błędy, przybierające później kształt przerażających opowieści (Neustadt, May 1986).

Jak wskazują powyższe spekulacje, warunki brzegowe oraz interakcje między różnymi logikami działania i rodzajami przyczyn nie zostały jeszcze dobrze zrozumiane. Osiągnięcia wydają się niczym w porównaniu z wielością pytań, które nadal pozostają bez odpowiedzi. Niemniej jednak tę lukę poznawczą można również traktować jako zarys przyszłego programu badań dla studentów zainteresowanych demokratycznym procesem kreowania polityk oraz podejmowania decyzji politycznych.

Przełożył: Rafał Śmietana

Literatura

- Apter D.A. (1991). „Institutionalism reconsidered”, *International Social Science Journal*, August, s. 463–481.
- Arblaster A. (1987). *Democracy*. Milton Keynes: Open University Press.
- Aristotle (1980). *Politics*. Harmondsworth: Penguin.
- Berger P.L., Luckmann T. (1967). *The Social Construction of Reality*. New York: Doubleday, Anchor Books [wyd. pol.: *Spoleczne tworzenie rzeczywistości* (przekł. J. Niżnik), Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983].
- Berman H.J. (1983). *Law and Revolution. The Formation of the Western Legal Tradition*. Cambridge, MA: Harvard University Press [wyd. pol.: *Prawo i rewolucja: kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej* (przekł. S. Amserdamski), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995].
- Berscheid E. 1994. „Interpersonal relationships”, *Annual Review of Psychology*, t. 45, s. 79–129.
- Biddle B.J. (1986). „Recent developments in role theory”, *Annual Review of Sociology*, t. 12, s. 67–92.
- Brennan G., Buchanan J.M. (1985). *The Reason of Rules. Constitutional Political Economy*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Brunsson N. (1989). *The Organization of Hypocrisy*. Chichester: Wiley.
- Checkel J.T. (2001). „Why comply? Social learning and European identity change”, *International Organization*, t. 55, s. 553–588.
- Clayton C.W., Gillman H. (1999). *Supreme Court Decision-Making. New Institutional Approaches*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Crick B. (1983). *In Defense of Politics*. Harmondsworth: Penguin [wyd. pol.: *W obronie polityki* (przekł. A. Waśkiewicz), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004].
- Cyert R.M., March J.G. (1963). *A Behavioral Theory of the Firm*. Englewood Cliffs, NJ: Prentice-Hall
- Cyert R.M., March J.G. (1992). *A Behavioral Theory of the Firm* (wyd. 2). Oxford: Basil Blackwell.
- Czarniawska B., Joerges B. (1995). „Winds of organizational change: How ideas translate into objects and action”, *Research in the Sociology of Organizations*, t. 13, s. 171–209.
- DeLeon L. (2003). „On acting responsibly in a disorderly world: Individual ethics and administrative responsibility”, w: B.G. Peters, J. Pierre (red.), *Handbook of Public Administration*. London: Sage.
- Dworkin R. (1986). *Law's Empire*. Cambridge, MA: Belknap, Harvard University Press [wyd. pol.: *Imperium prawa* (przekł. J. Winczorek), Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2006].
- Eder K. (1999). „Societies learn and yet the world is hard to change”, *European Journal of Social Theory*, t. 2, s. 195–215.
- Egeberg M. (1995). „Bureaucrats as public policy-makers and their self-interest”, *Journal of Theoretical Politics*, t. 7, s. 157–167.
- Egeberg M. (2003). „How bureaucratic structure matters: An organizational perspective”, w: B.G. Peters, J. Pierre (red.), *Handbook of Public Administration*. London: Sage.
- Eisenstadt S. (1965). *Essays on Comparative Institutions*. New York: Wiley.
- Elias N. (1982 [1939]). *The Civilizing Process: State Formation and Civilization*. Oxford: Basil Blackwell [wyd. pol.: *O procesie cywilizacji: analizy socjo- i psycho-genetyczne* (przekł. T. Zabłudowski, K. Markiewicz), Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2011].
- Elster J. (1989). „Demokratiets verdigrunnlag og verdikonflikter”, w: J. Elster, *Vitenskap og politikk*. Oslo: Universitetsforlaget.
- Fehr E., Gächter S. (1998). „Reciprocity and economics: The economic implications of Homo Reciprocans”, *European Economic Review*, t. 42, s. 845–859.
- Finnemore M., Sikkink K. (1998). „International norm dynamics and political change”, *International Organization*, t. 52, nr 4, s. 887–917. [Przedruk w: P.J. Katzenstein, R.O. Keohane, S.D. Krasner (red.) (1999). *Exploration and Contestation in the Study of World Politics*. Cambridge, MA: The MIT Press].
- Fuller L.L. (1971). *The Morality of Law*. New Haven, CT: Yale University Press [wyd. pol.: *Moralność prawa* (przekł. S. Amsterdamski), Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978].
- Goldstein J.L., Kahler M., Keohane R.O., Slaughter A.M. (red.) (2000). *Legalization and World Politics. International Organization. Special Issue*. (Przedruk 2001: Cambridge MA: The MIT Press).
- Goodin R.E. (red.) (1996). *The Theory of Institutional Design*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Habermas J. (1989). *The Structural Transformation of the Public Sphere*. Cambridge MA: The MIT Press [wyd. pol.: *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej* (przekł. W. Lipnik, M. Łukasiewicz), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007].
- Habermas J. (1996). *Between Facts and Norms*. Cambridge MA: The MIT Press [wyd. pol.: *Faktyczność i obowiązywanie: teoria dyskursu wobec zagadnień*

- prawa i demokratycznego państwa prawnego (przekł. A. Romaniuk, R. Marszałek), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005].
- Habermas J. (1998). *The Inclusion of the Other. Studies in Political Theory*. Cambridge MA: The MIT Press [wyd. pol.: *Uwzględniając Innego: studia do teorii politycznej* (przekł. A. Romaniuk), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009].
- Hecló H. (2002). „John Gaus lecture: The spirit of public administration”, *PS: Political Science & Politics*, nr 4, <http://www.apsanet.org/PS/dec02/heclo.cfm>
- Hechter M., Opp K.D., Wippler R. (1990). *Social Institutions: Their Emergence, Maintenance and Effects*. New York: de Gruyter.
- Herrmann R.K., Risse T., Brewer M.B. (red.) (2004). *Transnational Identities: Becoming European in the EU*. Lanham MD: Rowman and Littlefield.
- Huntington S.P. (1965). „Political development and political decay”, *World Politics*, nr 17, s. 386–430.
- Joerges C. (1996). „Taking the law seriously: On political science and the role of law in integration”, *European Law Journal*, nr 2, s. 105–135.
- Jupille J., Caporaso J.A., Checkel J.T. (2003). „Integrating institutions. Rationalism, constructivism, and the study of the European Union”, *Comparative Political Studies*, t. 36, s. 7–41.
- Kaufman H. (1960). *The Forest Ranger*. Baltimore: Johns Hopkins University Press.
- Lefort C. (1988). *Democracy and Political Theory*. Minneapolis, MN: University of Minnesota Press.
- Levitt B., March J.G. (1988). „Organizational Learning”, *Annual Review of Sociology*, t. 14, s. 319–340.
- Loewenstein K. (1951). „Reflections on the value of constitutions in our revolutionary age”, w: A.Z. Zurcher (red.), *Constitutions and Constitutional Trends Since World War II*. New York: New York University Press.
- MacIntyre A. (1988). *Whose Justice? Which Rationality?* Notre Dame, IND: University of Notre Dame Press [wyd. pol.: *Czyja sprawiedliwość? Jaka racjonalność?* (przekł. A. Chmielewski i in.), Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007].
- March J.G. (1981). „Footnotes to organizational change”, *Administrative Science Quarterly*, t. 16, s. 563–577.
- March J.G. (1994). *A Primer on Decision Making. How Decisions Happen*. New York: Free Press.
- March J.G. (1999). *The Pursuit of Organizational Intelligence*. Oxford: Blackwell.
- March J.G., Olsen J.P. (1975). „The uncertainty of the past: Organizational learning under ambiguity”, *European Journal of Political Research*, t. 3, s. 147–171.
- March J.G., Olsen J.P. (1989). *Rediscovering Institutions*. New York: Free Press [wyd. pol.: *Instytucje: organizacyjne podstawy polityki* (przekł. D. Sielski), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005].
- March J.G., Olsen J.P. (1995). *Democratic Governance*. New York: Free Press.
- March J.G., Olsen J.P. (1998). „The institutional dynamics of international political orders”, *International Organization*, t. 52, s. 943–969 [Przedruk w: P.J. Katzenstein, R.O. Keohane, S.D. Krasner (red.) (1999). *Exploration and Contestation in the Study of World Politics*. Cambridge, MA: The MIT Press].
- March J.G., Schulz M., Zhou X. (2000). *The Dynamics of Rules. Change in Written Organizational Codes*. Stanford CA: Stanford University Press.
- March J.G., Simon H.A. (1958). *Organizations*. New York: Wiley [wyd. pol.: *Teoria organizacji* (przekł. S. Łypaciewicz), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1964].
- March J.G., Simon H.A. (1993). *Organizations* (wyd. 2). Oxford: Blackwell Publishers.
- Merton R.K. (1938). „Social structure and anomie”, *American Sociological Review*, nr 3, s. 672–682.
- Meyer J., Rowan B. (1977). „Institutionalized organizations: Formal structure as myth and ceremony”, *American Journal of Sociology*, t. 83, s. 340–363.
- Mill J.S. (1962 [1861]). *Considerations on Representative Government*. South Bend, IN: Gateway Editions [wyd. pol.: *O rządzie reprezentatywnym; Poddaństwo kobiet* (przekł. G. Czernicki, M. Chyżyńska), Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków, Warszawa 1995].
- Mills C.W. (1940). „Situating actions and vocabularies of motive”, *American Sociological Review*, t. 5, nr 6, s. 904–913.
- Neustadt, R.E., May E.R. (1986). *Thinking in Time. The Uses of History for Decision-Makers*. New York: The Free Press.
- Offe C. (1996). „Designing institutions in East European transitions”, w: R.E. Goodin (red.), *The Theory of Institutional Design*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Olsen J.P. (1997). „Institutional design in democratic contexts”, *The Journal of Political Philosophy*, t. 5, s. 203–229.
- Olsen J.P. (2001). „Garbage cans, New Institutionalism, and the study of politics”, *American Political Science Review*, t. 95, s. 191–198.
- Olsen J.P. (2003). „Towards a European administrative space?”, *Journal of European Public Policy*, t. 10, s. 506–531.

- Olsen J.P., Peters B.G. (red.) (1996). *Lessons from Experience. Experiential Learning in Administrative Reforms in Eight Countries*. Oslo: Scandinavian University Press.
- Orren K., Skowronek S. (1994). „Beyond the iconography of order: Notes for a ‘new’ institutionalism”, w: L. Dodd, C. Jillson (red.), *The Dynamics of American Politics: Approaches and Interpretations*. Boulder CO: Westview.
- Power M. (1994). *The Audit Explosion*. London: Demos.
- Rousseau J.J. (1967 [1762, 1755]). *The Social Contract and Discourses on the Origin of Inequality* (red. L.G. Crocker). New York: Washington Square Press.
- Rowe N. (1989). *Rules and Institutions*. New York: Philip Allan.
- Sarbin T.R., Allen V. L. (1968). „Role theory”, w: G. Lindzey, E. Aronson (red.), *Handbook of Social Psychology*. Reading MA: Addison-Wesley.
- Scott J.C. (1976). *The Moral Economy of the Peasant. Rebellion and Subsistence in Southeast Asia*. New Haven CO: Yale University Press.
- Scott W.R. (1992). *Organizations. Rational, Natural, and Open Systems*. Englewood Cliffs NJ: Prentice Hall.
- Stinchcombe A.L. (1997). „On the virtues of the old institutionalism”, *Annual Review of Sociology*, t. 23, s. 1–18.
- Stinchcombe A.L. (2001). *When Formality Works. Authority and Abstraction in Law and Organizations*. Chicago: University of Chicago Press.
- Sverdrup U.I. (2000). „Precedents and present events in the European Union: An institutional perspective on Treaty reform”, w: K. Neunreither, A. Wiener (red.), *European Integration After Amsterdam*. Oxford: Oxford University Press.
- Thompson D.F. (1987). *Political Ethics and Public Office*. Cambridge: Harvard University Press.
- Tussman J. (1960). *Obligation and the Body Politic*. London: Oxford University Press.
- Tyler T.R. (1990). *Why People Obey the Law*. New Haven: Yale University Press.
- Ugland T. (2002). *Policy Recategorization and Integration – Europeanization of Nordic Alcohol Policies*. Oslo: Arena Report 02/3.
- Van den Bergh J.C.J., Stagl S. (2001). „Co-evolution of behavior and institutions: Linking evolutionary theories and experimental economics” (referat na konferencji European Meeting for Applied Evolutionary Economics, Wiedeń, Austria, 13.09–16.09).
- Van Maanen J. (1973). „Observations on the making of policemen”, *Human Organization*, nr 32, s. 407–418.
- Viroli M. (1992). *From Politics to Reason of State. The Acquisition and Transformation of the Language of Politics 1250–1600*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Weber M. (1978). *Economy and Society*. Berkeley CA: University of California Press [wyd. pol.: *Gospodarka i społeczeństwo: zarys socjologii rozumiejącej* (przekł. D. Lachowska), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002].
- Wheeler H. (1975). „Constitutionalism”, w: F.I. Greenstein, N.W. Polsby (red.), *Handbook of Political Science: Governmental Institutions and Processes*, t. 5. Reading MA: Addison-Wesley.
- Wollmann H. (2006). „Executive trajectories compared”. w: V. Dimitrov, K.H. Goetz, H. Wollmann (red.), *Governing After Communism. Institutions and Policymaking*. Rowman & Littlefield Publishers.

The logic of appropriateness

The logic of appropriateness is a perspective that sees human action as driven by rules of appropriate or exemplary behavior, organized into institutions. Rules are followed because they are seen as natural, rightful, expected, and legitimate. Actors seek to fulfill the obligations encapsulated in a role, an identity, a membership in a political community or group, and the ethos, practices and expectations of its institutions. Embedded in a social collectivity, they do what they see as appropriate for themselves in a specific type of situation. The paper is divided into five parts. First, we sketch the basic ideas of rule-based action. Second, we describe some characteristics of contemporary democratic settings. Third, we attend to the relations between rules and action, the elements of slippage in executing rules. Fourth, we examine the dynamics of rules and standards of appropriateness. And, fifth, we discuss a possible reconciliation of different logics of action, as part of a future research agenda for students of democratic politics and policy making.

Keywords: rules, appropriateness, logics of action, policy making, social roles.